

BEZPŁATNA

GAZETA RZGOWSKA

NR 13 (99) | Grudzień 2017

ISSN 2081-8106

tel. 42 235 26 28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku
śle wszystkim Czytelnikom
redakcja „Gazety Rzgowskiej”



Podczas wigilijnego spotkania kupców i wytwórców, a także radnych i samorządowców, w Mieście Mody Ptak śpiewały dzieci i młodzież z GOK w Rzgowie. Było nastrojowo i świątecznie.
czytaj na str.4

Rekordowy budżet w dziejach Rzgowa

80 BANIEK DO PODZIAŁU

Przyszłoroczny budżet Rzgowa wyniesie ponad 80 milionów złotych, z których ponad 29 milionów przeznaczonych zostanie na inwestycje. To rekord w dziejach grodu nad Nerem.

Rekordów jednak nie lubię - ani w działalności państwa, ani w pracy lokalnego samorządu. Pogoń za sukcesem prowadzi bowiem często do wynaturzeń i z pola widzenia ginie rzeczywisty obraz państwa czy jakiegoś miasta. Przerabialiśmy to już niejednokrotnie. Jednak w przypadku Rzgowa mamy do czynienia z inną sytuacją.

WIELKI BUDŻET MAŁEGO RZGOWA

Po kryzysie, jaki w ostatnich latach dotknął Rzgów, ta niewielka ale zasobna gmina wraca powoli na dawne tory, gdy była wzorem dla innych samorządów. Wszystko wskazuje na to, że przełomowy będzie właśnie nadchodzący rok. Ruszają bowiem wielkie inwestycje, na które czekają mieszkańcy 10-tysięcznej gminy.

str. 3



Tak będzie wyglądał Dom Kultury w Rzgowie

Od Wydawcy POMYŚLMY PRZY STOLE

Wszyscy już żyją nadchodzącymi świętami. Biegają za prezentami, planują potrawy na wigilijny stół, ustalają kto kiedy kogo odwiedzi, tak aby wujek Franek nie skoczył sobie do oczu z ciocią Zosią, bo się nie lubią i mają innych bożków partyjnych. Dzieci już prześcigają się w marzeniach o prezentach, które przyćmią kolegów i koleżanki, a rodzice kombinują jak znaleźć pieniądze na urzeczywistnienie tych oczekiwań za pośrednictwem Mikołaja. Niekoniecznie świętego, ale z dużym worem wymarzonych prezentów.

W sklepach iluminowane choinki, świąteczne dekoracje już od listopada i te same melodie co roku, aż do znudzenia. A wszystko to po to, byśmy pamiętali o świętach, prezentach i zakupach. Ileż można słuchać „Dzingle bell” lub „Mery Christmas”! Wyrośnięte krasnale z wielkimi brzuchami w czerwonych ciuchach z białymi długimi brodami we wszystkich centrach handlowych zachęcają dzieci, aby namawiali dorosłych do kupna drogich i popularnych zabawek. Ceny szybką niebotycznie, ale wszystkie towary są w obniżonych cenach. Banki oferują „tanie” kredyty, oczekując na naiwnych i zdesperowanych koniecznymi wydatkami, bo przecież trzeba się „postawić i zastawić”. Przecież nie możemy sprawić przykrości dzieciakom, gdy pod choinką nie znajdą wymarzonych i wyśnionych prezentów. Oczywiście w telewizji po raz kolejny „Kevin sam w domu” lub nowsza mutacja. W kinach wersja 03 świątecznego wyciskacza łez „Listy do M”.

W tej całej bieganinie zatracamy sens świąt Bożego Narodzenia, budzenia się nowego życia, przełamania się opłatkiem na znak wspólnoty i pojednania. Święta mają już tradycyjne elementy. Advent to czas oczekiwania na przyjście Chrystusa, mesjasza i zbawiciela. Wigilia, z łacińskiego nocne czuwanie, kończy ten okres. Pasterka ze śpiewanymi kołędami, wyznacza radość z przyjścia na świat Chrystusa. Mamy wiele tradycji związanych z Bożym Narodzeniem i samą wigilią. Choćby rozpoczynanie wieczerzy z pokazaniem się pierwszej gwiazdki, wywodzące się z opowieści o gwiazdzie betlejemskiej prowadzącej do miejsca narodzin, wolne miejsce przy stole dla tych, których już nie ma, nie mogli przybyć lub dla zbląkanego wędrowca. Dzielenie się opłatkiem to odpuszczenie wzajemne krzywd i win.

Może przy świątecznym stole lub odpoczywając po obżarstwie, w chwili zadumy, pomyślny o tym co było, co możemy zmienić na lepsze, gdzie i komu możemy pomóc lub wspólnie zrobić coś dla reymontowskiej „gromady”. A potem w ramach noworocznych postanowień zaplanujemy i zrealizujemy w następnym roku te nasze postanowienia. Życzymy Państwu mądrych przemyśleń i postanowień, odpoczynku również podczas świątecznego spaceru po świeżutkim białym puchu śniegowym.

Wydawca

NIK ZAJMIE SIĘ HAŁASEM

Na wniosek burmistrza Rzgowa Najwyższa Izba Kontroli zbada poziom hałasu przy nowych arteriach komunikacyjnych, przyglądając się szczególnie ekranom dźwiękochłonnym i ich lokalizacji. Zdaniem mieszkańców oko-

licznych miejscowości, ekrany te nie spełniają oczekiwań ludzi żyjących w pobliżu A-1 i S-8, ponadto kontrowersje dotyczą wyników badań hałasu wykonanych na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Sprawa nadmiernego hałasu pojawiła się szczególnie w połowie ubiegłego roku po oddaniu do użytku 40-kilometrowego odcinka A-1 przebiegającego m.in. przez gminę Rzgów. Zastrzeżenia zgłosiło stowarzyszenie „A-1 budowa ekranów akustycznych”,

a także samorządowcy Rzgowa. Ich zdaniem, wzdłuż wspomnianej arterii powinny być skuteczniejsze ekrany akustyczne. Tymczasem według badań GDDKiA ekrany spełniają oczekiwania i obowiązujące normy...

(P)

Gaz zastąpi olej

Ruszyła budowa kotłowni gazowej przy Szkole Podstawowej im. Jana Długosza w Rzgowie. Osiem specjalnych pieców gazowych znajdować

się będzie w niewielkim budynku. Urządzenia sterowane będą automatycznie, znajdzie się tu również aparatura odcinająca dopływ „błękitnego

paliwa” w przypadku jakiegokolwiek zagrożenia czy awarii.

Wspomniana kotłownia zapewni ciepło dla wszystkich obiektów oświatowych przy ul. Szkolnej, zastępując kotłownię olejową kosztowną w eks-

ploatacji. Zakończenie robot budowlano-instalacyjnych zaplanowano na koniec czerwca 2018 roku, wtedy też do kotłowni popłynie gaz. Cała inwestycja kosztować będzie ponad pół miliona złotych.

(er)

Mieszkańcy dziękują

Mieszkańcy Starowej Góry odetchnęli, bowiem

policjanci zatrzymali złodzieja, który od dłuższe-

go czasu włamywał się do posesji i dokonywał drobnych ale uciążliwych kradzieży. Przyznał się do przynajmniej 10 włamań.

Mieszkańcy podziękowali policjantom z Komisariatu w Rzgowie za dobrą robotę...

(ER)

KOLOROWY RZGÓW

Takiej iluminacji Rzgowa jeszcze nie było! Nie dość że od kilku lat przyciąga przybyszów podświetlony most na Nerze i iluminowany najstarszy zabytek, czyli

XVII-wieczna świątynia, to jeszcze z okazji Świąt pojawiła się w parku piękna kolorowa choinka i sporo świetnych dekoracji na ulicach. Wszystko to sprawia, że Rzgów stał

się jeszcze bardziej kolorowy, a jego ulice i domy zyskały na urodzie. Kolorowe światła i świąteczne ozdoby dodały uroku szaremu zwykle o tej porze roku miastu.

Rzgów ma też coraz większe szanse w konkursie na najlepiej oświetlone miasto.

To wbrew pozorom nie tylko zabawa, ale i prestiż. Gród nad Nerem coraz bardziej przyciąga nie tylko ludzi interesu, do czego przyczynia się m.in. Miasto Mody, ale i turystów, dostrzegających w nim olbrzymi potencjał.

(rys)

Czytelnikom „Gazety Rzgowskiej” życzymy spokojnych, zdrowych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz dobrego Nowego 2018 Roku, a także ciekawych i obiektywnych artykułów rzetelnie objaśniających otaczający nas świat.


Mateusz Kamiński
Jan Michalak

Burmistrz Rzgowa Przewodniczący Rady Miejskiej



Życzenia radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz spełnienia marzeń i wszelkiej pomyślności w nadchodzącym roku 2018 członkom, partnerom, sympatykom i współpracownikom Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Kupców i Producentów składają

Zarząd i Komisja Rewizyjna



KRÓTKO

SESJA Rady Miejskiej w Rzgowie – ostatnia w tym roku – odbędzie się 28 bm., godz. 11, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego. Głównym punktem obrad radnych będzie przyjęcie projektu budżetu na 2018 rok.

MACRO CASH w Rzgowie przeszedł do historii. Obiekt został zamknięty i zlikwidowany 16 listopada br. Pracownikom zaproponowano przejście do hali w Łodzi. Na razie nie

wiadomo, kto stanie się właścicielem tego dużego obiektu przy ul. Rzgowskiej 40 w Rzgowie.

HARCERSKIE BETLEJEMSKIE ŚWIATEŁKO POKOJU dotarło w niedzielę (17 bm.) do Łodzi, a przed świętami także do Rzgowa. W tym roku hasło przesłania brzmi: „W Tobie jest światło, każdy mrok rozjaśni, w Tobie jest życie, Ono... zwycięża”.

GOK wyprowadzony – w związku z remontem budynku przy ul. Rawskiej 8 wyprowadzono czasowo pracowników Gminnego Ośrod-

ka Kultury, m.in. do budynku gminnego przy ul. Letniskowej, OSP i hali GOSTiR. Zakończenie remontu i powrót GOK planowany jest na wiosnę 2018 r.

NIEWYBUCHY w rejonie Starowej Góry i Konstancy – znów na nie natrafiono, na szczęście w związku z tymi znaleziskami nie doszło do tragedii. Przed rokiem na pozostałości z okresu ostatniej wojny natrafiono w rejonie ul. Centralnej w Starowej Górze. Ziemią wciąż kryje tego typu „pamiątki”...

KOMUNIKACJA w gminie Rzgów poprawi się od lutego

2018 r. – zapowiada Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi, do którego wpłynęły w tej sprawie liczne postulaty władz gminy i mieszkańców.

WĄWOZOWA ulica w Rzgowie zyskała chodnik wykonany z betonowej kostki. Mieszkańcy na taką inwestycję czekali wiele lat, bo urzędnicy nie mogli się uporać z biurokratycznymi barierami.

AURA w grudniu okazała się łaskawa, szczególnie dla kierowców. Nie było ani większych opadów śniegu, ani wyjątkowo niskich temperatur.

80 BANIEK DO PODZIAŁU

dokończenie ze str. 1

Rzgowscy radni nie zatwierdzili jeszcze budżetu na 2018 rok, więc możemy mówić jedynie o projekcie tego najważniejszego w gminie dokumentu. A projekt przewiduje rekordowy ponad 80-milionowy budżet. - W przyszłym roku będziemy mieli największe w historii Rzgowa dofinansowanie ochrony wód – mówi burmistrz Mateusz Kamiński. - Rozpoczynamy bowiem budowę kanalizacji dla Starowej Góry i Starej Gadki, a także rozbudowę oczyszczalni ścieków w Rzgowie. Z ponad 29 milionów złotych przeznaczonych na przyszłoroczne inwestycje aż 14,2 miliona wydamy na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska.

W 2018 roku ruszy też realizacja innej sztandarowej inwestycji – nowego Domu Kultury. Ma on stanąć w ciągu dwóch lat. W przyszłym roku przewiduje się wydatkować na ten obiekt 5 milionów złotych.

CENNY UDZIAŁ MIESZKAŃCÓW

- Będzie też wiele innych ważnych dla mieszkańców inwestycji, np. pojawi się nowa nawierzchnia asfaltowa na ulicy Tuszyńskiej, na odcinku od ulicy Rzemieślniczej do Strugi, zadamy też o ważną dla mieszkańców drogę między Hutą Wiskicką i Bronisinem Dworskim, o ulicę Łódzką w Rzgowie – mówi M. Kamiński. - Ponadto kontynuowana będzie budowa świetlicy w Starej Gadce i przedszkola w Guzowie, ruszy także budowa przedszkola w Kalinie, realizacja

pierwszego etapu odwodnienia ulicy Glinianej w Rzgowie, prace odwodnieniowe prowadzone będą również w Starowej Górze. Aż 400 tysięcy złotych przeznaczymy na rozbudowę wodociągów, m.in. w Starowej Górze i Konstancynie. W połowie przyszłego roku chcemy zakończyć budowę kotłowni gazowej dla rzgowskiej szkoły, kupimy także busa do przewozu dzieci głównie z Guzewa.

Samo wyliczenie przyszłorocznych inwestycji to kilkunastu wykaz, dlatego ograniczamy się do zaprezentowania tylko części zadań. Nie można jednak pominąć kilku nowych placów zabaw z siłowniami na świeżym powietrzu (Konstancyna, Czyżeminek, Gospodarz), boiska wielofunkcyjnego z nawierzchnią tartanową przy szkole w Kalinie, oświetlenia boiska w Starowej

Górze i budowy tam boiska do piłki plażowej. Przebudowana też zostanie siedziba MOPS w Rzgowie i rozpocznie się rekultywacja składowiska odpadów. Dodajmy jeszcze, że samorząd przeznaczy 250 tys. zł na rozpoczęty już remont rzgowskiej świątyni – najcenniejszego zabytku w mieście i gminie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Michalak z zadowoleniem ocenia ostateczny kształt budżetu. Jego tworzeniu towarzyszyły konsultacje i długotrwałe dyskusje. Bo choć gmina do najbiedniejszych nie należy, nie jest przecież w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb mieszkańców. - Udało nam się jednak wypracować złoty środek i zapewne budżet usatysfakcjonuje wielu mieszkańców.

KAŻDE SOŁECTWO, KAŻDA WIEŚ...

Prace nad budżetem nie były łatwe. Mieszkańcy zgłosili

różnorodne wnioski na ponad 60 milionów złotych, ale ostatecznie realizowana będzie tylko część, reszta przejdzie na następne lata. Swoje wnioski mieli też radni, reprezentujący wyborców. Dyskusje były długie, ale udało się wypracować kompromis. Zadbane, by każde sołectwo, każda miejscowość miała swój udział w dzieleniu „budżetowego tortu”. Burmistrz podkreśla, że uczestnictwo mieszkańców w tworzeniu budżetu było szczególnie cenne.

Tak duży budżet nie byłby realny bez finansowego wsparcia z zewnątrz. Długo trwało przygotowywanie dokumentacji i różnorodnych papierów, by wreszcie można było zbierać plony. Rok 2018 powinien dostarczyć takich plonów, jakich dotąd w rzgowskiej gminie nie było.

(P)

Final Szlachetnej Paczki

W Rzgowie w dniach 9-10 grudnia gr. nastąpił final Szlachetnej Paczki. Centrum dowodzenia i dystrybucji znajdowało się w Szkole Podstawowej w Guzowie. W tegorocznej edycji do projektu włączono 32 rodziny z gmin: Rzgów, Tuszyn i Brójce. Liczna 16-osobowa grupa wolontariuszy odwiedziła ponad 50 rodzin.

Do potrzebujących rodzin trafiły rzeczy pierwszej potrze-



by, takie jak żywność, odzież, środki czystości, ale także mnóstwo innych, wyjątkowych prezentów. - Dzieci otrzymywały zabawki pod choinkę, artykuły szkolne, które niesamowicie ich cieszyły, nasi darczyńcy kupowali pralki, lodówki, węgiel, meble, sprzęt do rehabilitacji. Dzieleno się nawet specjalami własnego wyrobu, na przykład przetworami domowymi. Średnia wartość paczki dla rodziny to 2800 zł, a średnia liczba życzących ludzi zaangażowana w pomoc dla jednej

rodziny to 80 osób. Darczyńcami w naszym rejonie byli m.in.: osoby prywatne, grupy znajomych, rodziny, Przedszkole Miejskie w Rzgowie, Szkoła Podstawowa z Guzewa i Kalina, Szkoły z gminy Brójce, burmistrz i pracownicy Urzędu Miejskiego w Rzgowie, radni Rady Miejskiej w Rzgowie oraz radni powiatu Łódzkiego wschodniego, firma Ptak S.A., Bosch, Aflofarm, Clariant, Telmon, mBank, Avida i wiele innych osób.

Dziękuję wolontariuszom: Joannie Kurowskiej, Annie Mazur,

Mateuszowi Tomaszewskiemu, Natalii Pachulskiej, Magdalenie Pach, Barbarze Krawczyk-Podleckiej, Magdalenie Galant, Monice Ambramczyk, Magdalenie Przybylskiej-Stępień, Magdzie Skonecznej, Halinie Cieciorowskiej, Paulinie Nowak, Sylwi Kunka, Donacie Stoleckiej, Magdalenie Hoji-Mordace, Ilonie Pieleśiek.

Klaudia Zaborowska-Gorzkiwicz

Lider Rejonu Szlachetnej Paczki Rzgów/Tuszyń i okolice

OTWARTO OFERTY NA A-1

Jak nas poinformował rzecznik prasowy łódzkiego oddziału GDDKiA Maciej Zalewski, 7 firm i konsorcjów jest zainteresowanych budową łódzkiego odcinka autostrady A-1 od węzła „Tuszyń” do granicy z województwem śląskim. W siedzibie łódzkiego Oddziału GDDKiA otwarte zostały

oferty na projekt i budowę tego fragmentu trasy. Dzieścię z trzynastu złożonych ofert (w tym jednej oferty na wszystkie cztery części), mieści się w kwocie 2.486.333.412,53 PLN (brutto), jaką GDDKiA zamierza przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia. Pozostałe oferty są wyższe.

Cały 64-kilometrowy odcinek autostrady A-1 podzielony został na cztery części:

- Odc. A od węzła „Tuszyń” (bez węzła) do węzła „Bełchatów” (z węzłem) - długość 15,862 km
- Odc. B od węzła „Bełchatów” (bez węzła) do węzła „Kamieńsk” (z węzłem) (24,2 km)
- Odc. C od węzła „Kamieńsk” (bez węzła) do węzła „Radomsko” (z węzłem) - 16,720 km

- Odc. D od węzła „Radomsko” do granicy województwa łódzkiego/śląskiego - długość 7,023.

Zamawiający wymaga, aby prace projektowe i roboty wraz z uzyskaniem decyzji o pozwoleniu na użytkowanie zostały ukończone w terminie nie dłuższym niż 38 miesięcy od daty zawarcia umowy. Do czasu realizacji robót nie wlicza się okresów zimowych

(od 15 grudnia do 15 marca). Do czasu objętego projektowaniem wlicza się okresy zimowe (tj. od 15 grudnia do 15 marca). Minimalny termin realizacji wynosi 32 miesiące od daty zawarcia umowy. Przewidywany termin podpisania umowy z przyszłym wykonawcą/ami, to przełom zimy i wiosny 2018 roku.

Nowa trasa będzie miała nawierzchnię betonową, co radykalnie podniesie jej trwałość.

Wszystkim wystawcom i członkom, współpracownikom i partnerom biznesowym Krajowej Izby Targowej życzymy wspaniałych, rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wielu sukcesów osobistych i komercyjnych w nadchodzącym roku 2018.

Zarząd i Komisja Rewizyjna

Rodzinnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz spełnienia wszelkich marzeń osobistych i biznesowych w roku 2018 swoim członkom i współpracownikom życzy

Zarząd i Komisja Rewizyjna Łódzkiej Federacji Kupieckiej

Wszystkim swoim członkom, współpracownikom i partnerom biznesowym oraz władzom samorządowym, przedsiębiorcom i mieszkańcom miasta i gminy Rzgów życzymy wspaniałych, rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wielu sukcesów osobistych i komercyjnych w nadchodzącym roku 2018.

Zarząd i Komisja Rewizyjna Stowarzyszenia Przedsiębiorców Rzgowa

WIGILIA U KUPCÓW

Kilkuset kupców i wytwórców, a także gości wzięło udział w wigilijnym spotkaniu w Mieście Mody Ptak. Zanim wszyscy zasiedli przy wspólnym stole, bp Marek Marczak udzielił błogosławieństwa, a potem najlepsze życzenia złożyli: członek Rady Nadzorczej Holdingu Ptak SA Tomasz Szypuła, burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński i przewodniczący Rady Miejskiej Rzgowa Jan Michalak.

Wśród licznych gości byli m.in.: posłanka Alicja Kaczorowska, marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień, członek Zarządu Województwa Łódzkiego Joanna Skrzydlewska, przewodniczący Sejmiku Województwa Łódzkiego Marek Mazur, starosta Andrzej

Opala, wicestarosta Ewa Gładysz dyrektor GDDKiA w Łodzi Maciej Tomaszewski i prezes Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Kupców i Producentów Jerzy Romański. Widzieliśmy również wielu rzgowskich samorządowców, m.in. radnych, a także przed-

stawiciele instytucji i organizacji społecznych działających w Rzgowie oraz Mieście Mody.

- Dumni jesteśmy z waszych sukcesów, wspólnie budujecie kapitał w oparciu o najlepsze wzorce. To jest miejsce niezwykle, ewenement w skali świata – tylu przedsiębiorców pod jednym dachem, konkurujących i jednocześnie budujących jedną przedsiębiorczość. Widzimy sygnały życzliwości i szacunku dla was – to wielka sprawa dla regionu i kraju – mówił T. Szypuła, obiecując jeszcze lepsze niż dotąd promowanie Miasta Mody i miejsc pracy tysięcy kupców oraz przedsiębiorców, składając jednocześnie najlepsze życzenia.

Z kolei burmistrz M. Kamiński stwierdził, że w grudniu kończą się obchody 550-lecia nadania Rzgowowi praw miejskich, wspominał jednocześnie, że w 2018 roku przypada ćwierćwiecze narodzin Miasta Mody Ptak wiążącego się ze Rzgowem.

Wspaniale kolędy wykonane przez młodych artystów Gminnego Ośrodka Kultury, m.in. Zespołu Pieśni i Tańca „Rzgowianie” (przygotowanego przez Renatę Furgę i Jarosława Rychlewskiego) oraz zespołu „Sempre Cantare” (Wojciecha Skibińskiego) umiliły tradycyjne spotkanie wigilijne, nadając mu niepowtarzalnego charakteru i świątecznego klimatu.

Do uatrakcyjnienia kupieckiej wigilii przyczyniły się także potrawy przygotowane przez członkinie rzgowskiego KGW pod kierunkiem Teresy Baranowskiej: Halinę Baranowską, Marię Baranowską, Jadwigę Bednarską, Małgorzatę Cieślakowską, Mariolę Gabarę, Grażynę Hajduk, Jadwigę Janczyk, Agnieszkę Juśkiewicz, Helenę Juśkiewicz, Teresę Kluczyńską, Jadwigę Kosmę, Zofię Prądyńską, Anetę Strycharską, Janinę Strycharską, Krystynę Świerczyńską i Jadwigę Waprzko. Przygotowanie potraw dla 800 gości (m.in. ponad 4 tys. pierogów) wymagało kilku dni intensywnej pracy, za co paniom z KGW podziękował Antoni Ptak. (p)

RUSZA BUDOWA DOMU KULTURY



Wizualizacja Domu Kultury w Rzgowie

Ani przez moment nie wierzyłem, że inwestycja ta pozostanie tylko na papierze. Mogła jednak ruszyć już kilka lat temu. Zbieg niekorzystnych okoliczności sprawił, że odwlekała się w czasie, ale wreszcie ruszyła z kopyta. Przetarg na budowę rozstrzygnięto ostatecznie 30 listopada br., najkorzystniejszą ofertę (13092782,93 zł) złożyła częstochowska „Przemysłówka” SA. I ona już niedługo pojawi się na placu budowy.

Druga oferta była droższa o ponad 3 mln zł. Częstochowska firma należy do potentatów w branży budowlanej, ma na koncie wiele prestiżowych robót, łącznie z remontem Teatru Wielkiego w Łodzi, rozbudową częstochowskiej „Skarbówki” i budową siedziby Starostwa Powiatowego w Opocznie. Zdaniem szefa referatu inwestycji Urzędu Miejskiego w Rzgowie Zbigniewa Snelwskiego, jest to solidny wykonawca.

TROCHE HISTORII

Już w 2014 roku zlecono wykonanie projektu Domu Kultury, w następnym roku było pozwolenie na budowę, jeszcze w 2016 część radnych miała zastrzeżenia do

kosztów tego obiektu, dlatego proponowali znacznie tańszy obiekt, np. w postaci typowej hali magazynowej. Na szczęście ten pomysł upadł, ale też nie było klimatu do rozpoczęcia inwestycji. Teraz zapaliło się zielone światło i wszyscy radni obecni na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w dniu 7 grudnia br. zaakceptowali wyniki przetargu. To kluczowy moment w dziejach tej inwestycji. Burmistrz Mateusz Kamiński z zadowoleniem podziękował wszystkim radnym za podjęcie wspomnianej uchwały, także tym, którzy zmienili zdanie w sprawie ostatecznego kształtu inwestycji.

str. 5

BUDOWA KANALIZACJI W GMINIE RZGÓW

Gmina Rzgów rozpoczyna realizację projektu pt: „Budowa kanalizacji na terenie Gminy Rzgów” z poddziałania V.3.1 Gospodarka wodno-kanalizacyjna – ZIT, działania V.3.Gospodarka wodno – kanalizacyjna, V osi priorytetowej Ochrona środowiska, ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020 za pośrednictwem instytucji Stowarzyszenie Łódzki Obszar Metropolitalny, którego członkiem jesteśmy od chwili jego założenia czyli od grudnia 2014 r.

Idea budowy kanalizacji w gminie i ostatecznego rozwiązania problemu odbioru i oczyszczenia ścieków pojawiła się latem 2013 r. podczas spotkania informacyjnego w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi, poświęconego nowym możliwościom wsparcia działań inwestycyjnych jednostek samorządu terytorialnego w nowej perspektywie finansowej 2014-2020. Wskazano na nim m. in. możliwości finansowego wsparcia inwestycji z zakresu gospodarki wodno – ściekowej ze środków Unii Europejskiej, pozostających w gestii stowarzyszeń metropolitalnych w ramach nowego instrumentu pomocowego jaki są zintegrowane inwestycje terytorialne. Odpowiadając na pojawiające się możliwości pozyskania znacznych środków finansowych założono takie stowarzyszenia wokół wszystkich dużych miast w kraju, w tym także w województwie łódzkim. Kolejne dwa lata trwały przygotowywanie właściwych procedur i regulaminów, wzorów wymaganych dokumentów i konkretnych wymagań stawianych wnioskodawcom, starającym się o środki pomocowe. Ostatecznie wniosek z kompletem wymaganych załączników został złożony w grudniu 2016 r.

W kwietniu 2017 podpisano umowę z Urzędem Marszałkowskim w Łodzi na realizację projektu i przyznano dofinansowanie w kwocie ponad 9,3 mln. zł. Całość kosztów realizacji projektu wynosi ponad 18 mln zł. Z uwagi na konieczność przestrzegania ustawy prawo zamówień publicznych wybór wykonawcy sieci przedłużył się i ostatecznie umowę na wykonawstwo podpisano w dniu 7 września 2017r. Projekt zakłada budowę 14,1km sieci kanalizacji podciśnieniowej na 23 ulicach na terenie Starowej Góry i Gadki Starej (Starowa Góra) ulice: Gontowa, Inspektowa, Kuchenna, Progowa, Ścienna, Szklarniowa, Tunelowa, Zamkowa, Gruntowa, Gerbery, Warzywna, Mieszka I, Mieszka II, Podłogowa, Zygmunta III Wazy, Mieszka III, Kasztanowa z Modrzewiową, Klonowa, Żwirowa, Frontowa, Stropowa, (Stara Gadka) ulice Czartoryskiego, Usługowa (uliczka Rzemieślnicza) oraz zakłada



podłączenie co najmniej 1700 osób zamieszkałych przy tych ulicach do wybudowanej kanalizacji.

Brak inwestycji na wszystkich pierwotnie przewidzianych do projektu ulicach (58 szt.) wynikał z niemożliwości spełnienia na nie ujętych w projekcie ulicach wymaganego przez Urząd wskaźnika koncentracji, tj. wymaganego podłączenia co najmniej 120 osób na 1 km budowanej sieci. Celem głównym projektu jest uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Rzgów. W ramach projektu przewidziano prace budowlane – instalacyjne, zakup i montaż instalacji monitoringu sieci, działania informacyjno – promocyjne, przygotowanie dokumentacji projektowej, nadzór inwestorski. Z rezultatów projektu, jakim będzie wybudowanie kanalizacji sanitarnej podciśnieniowej na terenie Gminy Rzgów pośrednio skorzystają mieszkańcy Gminy Rzgów w liczbie 9684 os, (stan na 31-09-2016r) głównie mieszkańcy sołectw w których głównie będzie realizowana budowa kanalizacji, Starowej Góry (2242 os), Stara Gadka (1174 os) oraz zakłady usługowe i Przedsiębiorcy korzystający z infrastruktury kanalizacyjnej, jak również te grupy, do których doprowadzona zostanie nowa sieć kanalizacyjna. Zakłada się, że pozytywnym efektem realizacji projektu będzie obniżenie zanieczyszczenia środowiska na terenie Gminy Rzgów, ograniczenie pojawiających się przy procesie opróżniania szamb odorów i ogólnie poprawa stanu zdrowia mieszkańców. Zakończenie realizacji projektu przewidziano na koniec 2019, ale z deklaracji i harmonogramu przedstawionego przez wykonawców wynika, że, możliwe jest wcześniejsze zakończenie inwestycji.

Opowieść wigilijna dziadka

CZAS PRZEMIJANIA

To, o czym chcę tu napisać, wydarzyło się na początku minionego już dwudziestego wieku. Już ponad 100 lat temu. Opowiedział mi o tym mój Dziadek.

Mój Dziadek (ze strony Ojca) w roku 1900 wrócił z Warszawy, gdzie pobierał nauki w zawodzie stolarki i ciesielstwa budowlanego. Ożenił się z miejscową panną i osiadł na gospodarce swojego ojca. Był to rok 1900. Gospodarka słabo szła mojemu Dziadkowi. Na świat przyszły dwie córki, a w Roku Pańskim 1910 - syn, mój Ojciec. Dziadek zajmował się trochę gospodarstwem, trochę stolarstwem. Był też organistą. Praktycznie dom utrzymywała moja Babka. Była akuszerką, a przyrost naturalny w tamtych czasach na wsi nie był najniższy. W tamtych czasach kobietę tej profesji nazywano tam „babką”. W niewielkich osadach i wsiach pełniła funkcję lekarza rodzinnego. Bardzo często była to pierwsza i jedyna pomoc medyczna na polskiej wsi, jeszcze pod zabo-

rami. Oczywiście zapłata za usługi medyczne nie zawsze była pieniężna - czasem masło, jajko, czasem ser, ale liczyło się wszystko.

Wróćmy jednak do wigilii roku 1908, może 1909. Mój Dziadek miał liczne rodzeństwo (jak kiedyś policzyłem, w sumie było ich czternaścioro). Mieszkali w pobliskich wsiach i utrzymywali bliskie kontakty między sobą. Jak wtedy mówiono: szanowali się. Tej wigilii Dziadek postanowił odwiedzić swojego młodszego brata Lucjana, mieszkającego w sąsiedniej miejscowości odległej o jakieś 7 km od miejsca zamieszkania Dziadka. Siedem kilometrów to godzina jazdy saniami. Toteż zaraz po pośnym obiedzie, wczesnym popołudniem, dziadek „założył konia do sanek” i ruszył w drogę. A śniegi i mrozy były wtedy tęgie. Po wizycie, która udała się, jak zresztą każda wizyta świąteczna, i złożeniu sobie życzeń, „kieliszku świątecznej gorzałki,” Dziadek ruszył w drogę powrotną. W grudniu

dni krótkie. Dziadek wyjechał już o zmierzchu. Po drodze zrobiło się ciemno, ale koń drogę znał, więc Dziadek żadnych niespodzianek nie przewidywał. Wtedy nie było jeszcze praw jazdy, alkomatów, ani patroli policji drogowej. Znaczna część drogi, wtedy jeszcze, biegła przez las. Teraz w tym miejscu też biegnie - droga S-8., a o lesie z tamtych czasów niewiele osób pamięta. W tym to lesie na sam środek drogi wyszło coś wielkiego - wysokiego na trzy metry, na dwóch jakby, nogach, ale w kopcach, a z ramion wyrastały mu dwa ni to skrzydła, ni to rogi. Koń przestraszył się nie na żarty, zaczął strzyc uszami i wyraźnie „ustępować z drogi”. Dziadek równie przestraszony, zmienionym głosem zawołał:

- Ki diabeł! Wszelki duch Pana Boga chwali.

Na to zjawa spokojnie odpowiedziała:

- Jantoś - i ja Go tysz chwole. A podwiesz mnie chociaż tyn kawałek, do chałupy?

Dziadek po głosie poznał sąsiada Stanisława, ale dla pewności, na wszelki wypadek, bo sprawa jest poważna, pyta:

- Stasiu, ty żeś to?

- Ano jo, jo! - oznajmnił się Stasiu.

- A cóżes się tak wystroił, że mało mi kón w las nie posed? - pyta Dziadek. Ni jak poznać Cie nie sło.

- Dla niepoznaki i z wygody. Bo widzisz, Jantoś, do lasu po choinkę żem sedł i jakem już je wyciu, to żeby łatwiej było mi iść, za pas z tyłu, żem je wetknął i tak do domu miarkowałem wrócić, a Ty mi się trafiłeś to i jedną choinkę, za fatygę, se weźnies, bom dwie wyciu na takim okolicność.

- A no to włącz, Stachu i siuńdz, tylko kónia mi nie płos, bo już i z nogi na nogę przestompa i przeplata niemi, a cały cas usami stsyze. Takiego Janioła, a może być czarta, to ani un, ani ja jak długo żyjemy, to my nie widzieli. Jakem patrzył, tom kombinował: diabeł z rogami czy janioł ze skrzydłami? - środkiem drogi lezie. Wielgie to, ze trzy metry mo, ale do człowieka za nic i nijak nie podobne. Ani łba, ani ślipiów, ino rogi, a może być, skrzydła mo. Tom się zaczun bojąc i tak mnie ta bojaźń oblaża, zem w modlitwie do Pana Boga o pomoc zaczun wołać.

- Jantoś, ja nie zmiarowałem strachu wam nagonić, tylko dla wygody takem się wystroił, ale idunc do lasu wzienem ze sobą coś, żeby nam ten trud nagrodziło i odwagę wróciło.

I z zapazuchy wyciągnął butelczynę. Pokosztowali świątecznego specyjału, a strach Dziadkowi całkiem odszedł. Kolędować ze Stachem, głośno, na dwa głosy, zaczęli. A to „Bóg się rodzi”, a to „Lulaj że Jezuniu, a to „Do szopy hej Pasterze” i jaka im tam jeszcze, na pamięć, kolęda przyszła. Koń nie śpiewał. Północy jeszcze nie było, ale żwawiej ruszył ku domowi, a śnieg skrzypiał pod płozami sań.

Dziadek i Stasiu z kolędami, choinkami i koniem zaczęli te Świąta już na leśnej drodze. Tak Dziadek mój, Antoni, z wizyty u brata Lucka, do domu wrócił świątecznie. W wigilię 1908, a może 1909 roku. A z nim jego sąsiad Stanisław.

I to o tym wszystkim którejs wigilii, jeszcze w pierwszej połowie dwudziestego wieku, właśnie, mi opowiedział, a ja co by nie uszło uwagi i pamięci udatnie spisać popróbowalem.

Wigilia 2016. M. S.

RUSZA BUDOWA DOMU KULTURY

dokończenie ze str. 3

Jaki będzie Dom Kultury? Na szczęście taki, jaki zaproponowała Pracownia Projektowa Przedsiębiorstwa Projektowo-Budowlanego z Dmosina Drugiego, po uwzględnieniu licznych postulatów i wniosków samorządowców i radnych poprzedniej kadencji. Byłem świadkiem tych konsultacji, niekiedy bardzo burzliwych, ale ostatecznie cennych, bo uwzględniających wiele nowych rozwiązań. Np. połączono projektowany obiekt z halą sportową, wykorzystując wspólne toalety i zaplecze gastronomiczne.

Jak będzie wyglądał nowy Dom Kultury? Pokazuje to niezłe wizualizacja obiektu, na którego parterze znajdzie się m.in. sala widowiskowa (teatralna) z mobilną widownią na około 300 miejsc i sceną, sala spotkań, sala muzyczna i biblioteka. Na piętrze zaprojektowano pomieszczenia biurowe Miejskiego Domu Kultury (tak prawdopodobnie będzie się nazywała nowa placówka) i sale plastyczne. Reprezentacyjna elewacja wschodnia wykonana zostanie ze szkła i kamienia szlachetnego. Na dachu nad wejściem oraz nad korytarzem przy bibliotece znajdą się świetliki. Jak twierdzą autorzy projektu, architektura budynku w sposób harmoniczny nawiązuje do istniejącej hali sportowej i wkomponowuje się w otoczenie.

Nowy obiekt będzie miał 2440 m kw. powierzchni użytkowej. Trudno go porównywać w jakikolwiek sposób z istniejącą siedzibą Gmin-

nego Ośrodka Kultury przy ul. Rawskiej, wzniesioną ponad sto lat temu na potrzeby rzgowskiej szkoły.

BUDOWA W CIĄGU DWÓCH LAT

Kiedy ruszą roboty budowlane? Z. Snelwski twierdzi, że stanie się to wiosną. Wtedy rozpoczną się wykopy pod fundamenty,

a w następnym etapie stawiane będą mury. Konstrukcja obiektu nie powinna sprawiać większych kłopotów wykonawcy, choć niespodzianki mogą się przecież zdarzyć na każdej budowie.

Roboty budowlane zaplanowano na dwa lata. W 2018 roku powinien być gotowy tzw. stan surowy. Na

ten rok zaplanowano w budżecie 5 mln zł. W 2019 roku przewiduje się zakończenie robót budowlanych i wydatkowanie pozostałej kwoty. Na wykończenie sali widowiskowej gospodarze gminy będą chcieli pozyskać środki z resortu kultury. Jeśli wszystkie plany uda się zrealizować, być może wiosną 2020 roku dojdzie do przeprowadzki GOK.

Z. Snelwski nie spodziewa większych perturbacji z budową

murów, obawia się natomiast kłopotów komunikacyjnych. Wykonawca będzie musiał wywozić duże ilości ziemi i zapewnić transport materiałów budowlanych, pojawi się ciężki sprzęt, a wszystko to może spowodować nawet okresowe zamknięcie ulicy Szkolnej. To czarny scenariusz, być może uda się znaleźć inne mniej drastyczne rozwiązanie tego problemu...

(p)

Wszystkim Klientom,
współpracownikom i przyjaciołom
życzymy pełnych miłości i spokoju
świat Bożego Narodzenia.
Niech Nowy Rok przyniesie tę
odrobinę szczęścia, która sprawi,
że wszystkie podjęte działania
zakończą się sukcesem.

GEALAN

W grupie bezpieczniej

Stowarzyszenie Przedsiębiorców Rzgowa wraz z firmą PZU Życie SA realizuje od roku 2011 nowatorski program grupowego ubezpieczenia na życie dla właścicieli, członków rodzin i pracowników firm funkcjonujących w mieście i gminie Rzgów. Jego zalety to m.in.:

- zdecydowanie korzystniejszy zakres ubezpieczenia, niemożliwy do uzyskania w polisach indywidualnych
- wyjątkowo korzystny poziom składki ubezpieczeniowej
- brak ankiet i badań medycznych
- możliwość indywidualnej kontynuacji ubezpieczenia
- ochrona ubezpieczeniowa, która trwa 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu zarówno w pracy jak i w życiu prywatnym, na całym świecie (w zakresie świadczeń z tytułu śmierci, urodzenia dziecka i uszczerbku na zdrowiu).

Elementami tego programu są także dodatkowe ubezpieczenia na wypadek ciężkiej choroby

małżonka i przeprowadzenia operacji chirurgicznych, ubezpieczenie z kartą apteczną oraz ubezpieczenie na wypadek leczenia specjalistycznego. Dodatkowo osoby zainteresowane dobrowolnym przystąpieniem do Klubu PZU Pomoc w Życiu uzyskują dostęp do wielu rabatów i usług w ramach programu concierge. Regulamin Klubu jest dostępny na stronie internetowej www.pzu.pl/pomocwzyciu.

Pakiet naszego grupowego ubezpieczenia zapewnia m.in.:

- ochronę ubezpieczeniową, która rozpoczyna się z pierwszym dniem miesiąca kalendarzowego po złożeniu deklaracji przystąpienia i opłaceniu składki

- do ubezpieczenia może przystąpić osoba, która nie przebywa na zwolnieniu lekarskim, w szpitalu, hospicjum, placówce dla przewlekle chorych lub nie jest uznana za niezdolną do pracy lub niezdolną do służby orzeczeniem właściwe-

go organu według przepisów o ubezpieczeniu społecznym lub zaopatrzeniu społecznym

- ochrona ubezpieczeniowa wygasa w ostatnim dniu miesiąca kalendarzowego, w którym została przekazana ostatnia składka lub złożono pisemną rezygnację z ubezpieczenia
- ubezpieczony ma prawo wskazać i zmienić w każdym momencie trwania umowy ubezpieczenia uprawnionych do otrzymania świadczenia na wypadek jego śmierci.

Stowarzyszenie Przedsiębiorców Rzgowa - także we współpracy z firmą PZU Życie SA - realizuje również grupowy pakiet medyczny „Opieka Medyczna S”, przygotowany dla właścicieli, członków rodzin i pracowników firm miasta i gminy Rzgów. Projekt ten zapewnia szeroki zakres profesjonalnych usług medycznych dostępnych na terenie całej Polski i gwarantuje każdemu ubezpieczonemu sprawne i szybkie korzystanie z nielimitowanych i bezpłatnych porad lekarzy 25 najważniejszych specjalności

medycznych, w tym m.in. internisty i lekarza rodzinnego, pediatry, alergologa, anesteziologa, audiologa, chirurga ogólnego, chirurga onkologa, dermatologa, diabetologa, endokrynologa, gastrologa, ginekologa, hematologa, hepatologa, kardiologa, nefrologa, neurologa, okulisty, onkologa, ortopedy, otolaryngologa, pulmonologa, reumatologa i urologa, do których terminy bezpłatnych wizyt są wyznaczane maksymalnie w ciągu 5 dni roboczych. Dostęp do lekarzy wskazanych specjalności nie wymaga skierowania od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Dodatkowo w ramach proponowanego pakietu można zlecić wykonanie w krótkim terminie ponad dwustu podstawowych i specjalistycznych badań diagnostycznych. Pakiet medyczny obejmuje również bezpłatne prowadzenie ciąży w zakresie opieki lekarza ginekologa, konsultacji i badań diagnostycznych. Członkowie grupy mają także dostęp do czynnej 24 godz. na dobę infolinii oraz bezpłatnego przeglądu stomatologicznego raz w roku

i 20% zniżki na stomatologię zachowawczą. Osoby, korzystające z usług medycznych oferowanych w ramach tego pakietu, nie tracą czasu w kolejkach i telefonicznie wyznaczają wizyty w dogodnych dla siebie terminach. Dzięki temu nie czekają miesiącami na wizytę u lekarza-specjalisty i mają pewność, że ich zdrowie jest pod najlepszą możliwą opieką.

W celu przystąpienia do naszych grupowych ubezpieczeń należy zgłosić się do przedstawiciela PZU Życie SA, który pełni dyżury w każdy wtorek w godz. 10-12 w biurze Stowarzyszenia Przedsiębiorców Rzgowa w hali A-bis, boks 58, w Centrum Handlowym PTAK.

Zarząd Stowarzyszenia Przedsiębiorców Rzgowa

(Niniejszy komunikat ma charakter wyłącznie informacyjny, może zawierać uogólnienia i nie stanowi podstawy do określania zobowiązań z tytułu Umowy Ubezpieczenia. Pełna treść Umowy Ubezpieczenia (polisa, Ogólne Warunki Ubezpieczenia) jest dostępna u osoby obsługującej ubezpieczenia).

SŁODKI BANKIECIK

Zmienia się nie tylko pogoda i nasze otoczenie, ale i upodobania kulinarne. Kiedyś spotkanie towarzyskie przy stole nie mogło się obyć bez tradycyjnego śledzika i schabowego, dziś nie dość że mamy dużo więcej znakomych potraw i mięs,

to jeszcze w ofercie znajdują się zupełnie inne smaki. Tak, tak – wiele imprez organizowanych jest np. na słodko, co nie oznacza, że na stole znajdują się jedynie torty i bardzo słodkie kremowe specjały. Specjaliści od atrakcji dla naszego podnie-

bienia wymyślają naprawdę wspaniałe wyroby!

Tym tropem poszła Firma „Hort Cafe”, która w swojej ofercie ma tzw. słodki catering, oferując klientom znakomite ciasta i inne wyroby cieszące zarówno podniebienie jak i oko. Prawdziwa furorę robią potężne torty,

niekiedy ważące po kilkaset kilogramów, tworzone w formie wielopiętrowej piramidy. Zamawiają je firmy dla swoich załóg i nie są to, jak zapewne sądzą tradycjoniści, ciężkie torty oparte w dużej części na maśle. Te torty z „Hort Cafe” mogą zaspokoić nawet najbardziej wybrednych smakoszy słodkości, gdyż wykonane są m.in. z „lekkiej” śmietany. O owocach i kunszcie cukierników nawet nie wspomi-

namy szerzej, bo na samą myśl pojawia się ślinka

Bankiety na słodko cieszą się coraz większą popularnością, ponieważ są znacznie większą atrakcją kulinarną i swoistą ozdobą imprez. „Hort Cafe” rozwija więc słodki catering, bo też Polacy, choć w upodobaniach kulinarnych na ogół bardzo tradycyjni, polubili tego typu atrakcje na naszych stołach.

(po)

Nasz komentarz Świąteczne życzenia

Z początkiem bieżącego roku informowaliśmy o nadziei, z jaką sektor małych i średnich przedsiębiorstw przyjął zapowiedź wicepremiera Mateusza Morawieckiego o potrzebie wsparcia polskiego sektora gospodarczego do konfrontacji z rynkiem światowym. Dyskutowana w kręgach gospodarczych „Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” wskazywała kierunki działań niezbędne dla stworzenia stabilnych fundamentów rozwoju społeczno – gospodarczego naszego kraju. W odniesieniu do MŚP zapowiedziano propozycje, których „celem jest zwiększenie ich potencjału gospodarczego, tworzenie i wdrażanie innowacji, wsparcie tworzenia nowych miejsc pracy, zwiększenie udziału w kooperacji i ekspansji zagranicznej oraz ułatwienie dostępu do instrumentów

finansowania ich rozwoju”. Podczas odbywającego się w ubiegłym roku w Rzeszowie „Kongresu 590” wicepremier Mateusz Morawiecki ogłosił rozpoczęcie prac nad oczekiwaną „Konstytucją dla biznesu”, której celem mają być zasadnicze zmiany w funkcjonowaniu przedsiębiorstw oraz poprawa relacji między biznesem a administracją. W jej ramach Ministerstwo Rozwoju zaproponowało pięć projektów:

1. Prawo przedsiębiorców
2. Ustawa o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorstw
3. Ustawa o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorców
4. Ustawa o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium RP

5. Ustawa - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej, które przyjęte przez Radę Ministrów w listopadzie bieżącego roku zostały skierowane do dalszych prac sejmowych. Najważniejszym z nich, otwierającym drogę do realizacji zasady: „co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone” określono projekt Prawo przedsiębiorców, wprowadzający m.in. zasadę domniemanej niewinności przedsiębiorcy, rozstrzygnięcia wątpliwości na jego korzyść oraz wprowadzenie tzw. działalności nierejestrowej, a także pomoc młodym firmom w postaci „ulgi na start”.

W uzasadnieniu ustawy czytamy, że nowe przepisy mają stworzyć bardziej partnerski model relacji między administracją a przedsiębiorcami, również w przypadku rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść przedsiębiorcy z zastosowaniem tzw. przyjaznej interpretacji przepisów. Nowym rozwiązaniem jest wprowadzenie

działalności nierejestrowej na małą skalę, której przychody miesięczne wyniosą do 50% minimalnego wynagrodzenia i która nie będzie uznawana za działalność gospodarczą. Nie będzie ona podlegała rejestracji w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Zapis ten dotyczy m.in. drobnej działalności handlowej i usługowej.

Pomysłem na promocję podejmowania pierwszej działalności gospodarczej jest wspomniana ulga na start, według której początkujący przedsiębiorcy będą zwolnieni z płacenia składek na ubezpieczenie społeczne przez pierwsze sześć miesięcy, a przez następne 24 miesiące będą płacili tzw. „mały ZUS”. Ważną deklaracją autorów projektu jest zapewnienie o przejrzystości prawa pozwalającego przewidywać efekty jego stosowania przez przedsiębiorców. Ustawa zobowiązuje również ministrów do okresowych przeglądów przepisów prawa gospodarczego pod kątem ograniczenia obciążeń nakładanych na przedsiębior-

ców podczas tworzenia nowych rozwiązań ustawowych.

W trakcie powstawania tego materiału nastąpiła ważna dla przedsiębiorców zmiana na szczeblach rządowych. Mateusz Morawiecki został desygnowany na stanowisko premiera rządu RP. W naszej ocenie daje to większe nadzieje na realizację rozwiązań przyjaznych polskim przedsiębiorcom, a panu premierowi wypełnienie treści słów, które wypowiedział podczas prezentacji dokumentów Konstytucji Biznesu – „polityka rozwoju społeczno – gospodarczego, strategiczne cele rozwojowe powinny nas łączyć, nie dzielić. Mam nadzieję, że dzisiaj rozpoczynamy nowy rozdział w historii współpracy między przedsiębiorcami i administracją publiczną.”

Niechaj słowa pana premiera będą zaproszeniem organizacji przedsiębiorców do aktywnego włączenia się w tworzenie przyjaznego prawa gospodarczego, czego w Nowym Roku 2018 wszystkim zainteresowanym życzymy.

Bogdan Bujak

FIRMY GODNE POLECENIA

MARTEX



„Martex” jest uznaną polską marką odzieżową z ponad 30-letnią tradycją, która istnieje na rynku od 1981. Specjalizuje się w produkcji wysokiej jakości odzieży damskiej oraz dziewczęcej w rozmiarach od 34 do 54, projektowanej z pasją

do mody i kobiecości. Wzornictwo kolekcji tej firmy oparte jest na własnych projektach tworzonych według aktualnych trendów mody. Firma oferuje ubrania najwyższej jakości i na każdą okazję, łączące w klasyczny sposób elegancję z wygodą oraz funk-

cjonalnością, a jej klientkami są kobiety pewne siebie, które chcą wyglądać modnie i gustownie we wszystkich okolicznościach.

„Martex” proponuje im na każdy sezon kolekcje o szerokiej gamie kolorystycznej i rozmiarowej oraz tworzonej dla kobiet, które pragną doskonale wyglądać i jednocześnie czuć się bardzo kobieco. W najnowszej ofercie kolekcji jesień-zima 2017/2018 firma przygotowała szeroki wybór płaszczy, kurtek, sukienek dziennych i wieczorowych, żakietów oraz spódnic.

Polecamy stoisko firmy w Domu Mody Polskich Producentów PTAK MODA w nowej hali G Miasta Mody PTAK w Rzgowie
tel: +48 518 739 309



KOFEINA



Jest marką projektowaną i produkowaną w Polsce, której kolekcje są niezwykle starannie wykonane i przygotowane dla kobiet dojrzałych, aktywnych i ceniących nowoczesne wzornictwo, doskonale tkaniny i staranne wykonanie. Jej modele mają charakter biurowy ale z odrobiną luzu, aby każda kobieta czuła się w ubraniach wygodnie i pięknie, zaś ideą główną produktów

jest skojarzenie z pobudzającą energią kawy sprawiającej przyjemność każdego dnia w domu i pracy, bez względu na samopoczucie czy humor. Wszystko po to, aby kobieta aktywna zawodowo, mogła czuć się w wyrobach Kofeiny naprawdę dobrze, a spoglądając w lustro - mieć świadomość swojej atrakcyjności i energii, którą wszystkich zaraża.

Firma buduje od lat, oparte na wzajemnym zaufaniu, pozytywne relacje z klientkami w różnym wieku i o różnych oczekiwaniach, których opinie i uwagi są skrupulatnie oceniane i uwzględniane. Zaletą produktów Kofeiny jest wykorzystywanie modnej kolorystyki i najnowszego wzornictwa tkanin oraz perfekcyjne dopracowywanie dodatków, co zapewnia jej klientkom poczucie siły i piękna zgodnie z dewizą firmy, że każda kobieta znajdzie w kolekcji coś dla siebie. **Marka jest dostępna w Domu Mody Polskich Producentów „Ptak Moda” w nowej hali G w Mieście Mody Ptak w Rzgowie.**

e-mail: kontakt@ptakmoda.pl
tel: +48 518 739 309



RENE



Marka Rene Łódź powstała w 2000 roku i jest kojarzona z producentem wyjątkowej markowej konfekcji damskiej, będącej synonimem doskonałego współczesnego krawiectwa, dzięki perfekcyjnemu projektowaniu, przygotowaniu i wykonaniu każdej kolekcji z tkanin najwyższej jakości. Firma koncentruje się na

nowoczesnym wzornictwie przeznaczonym dla współczesnej aktywnej kobiety, a na najnowszą jej ofertę składają się doskonale pod każdym względem kostiumy, garsonki, żakiety i wizytowe sukienki.

Salon firmy to miejsce wyjątkowe dla każdej kobiety, która ceni sobie eleganckie wzornictwo i najwyż-

szą jakość wykonania. Ten uznany i szanowany polski producent



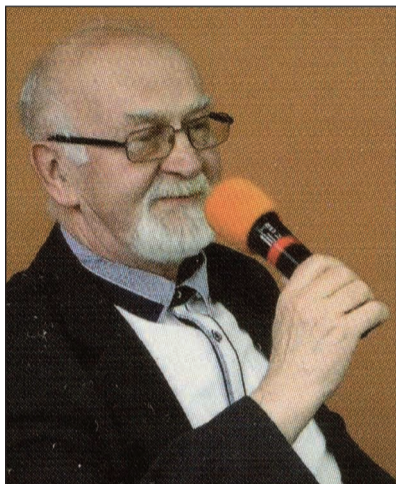
odzieży damskiej - tej na okazje wyjątkowe i na co dzień - kieruje swą ofertę zarówno do klientów detalicznych, jak i hurtowników, którzy chcą nawiązać stałą współpracę. Sukienki, płaszcze czy żakiety marki Rene Łódź to wybór wielu Pań, którym towarzyszą one gdy są mamą weselną, mamą ko-

munijną, gościem weselnym oraz jako podstawowy element stylizacji do pracy czy na co dzień.

Polecamy salon firmy Rene Łódź w Mieście Mody PTAK w Rzgowie w Pasażu Zachodnim boks oraz Łódź ul. Piotrkowska 270
www.rene.pl / sklep@rene.pl

Płatki i kolce Ryszarda Wasilewskiego

Ryszarda Wasilewskiego – poetę i satyryka mieszkającego od lat w Kolumnie, nie musimy bliżej przedstawiać, bo już kilkakrotnie gościł na naszych łamach. Jest autorem 11 książek, z których kilka przedstawialiśmy bliżej w „Gazecie Rzgowskiej”. Do rąk czytelników trafiła właśnie kolejna pozycja książkowa tegoż autora nosząca tytuł „Płatki i kolce”. Podobnie jak ostatnie książki, i ta ozdobiona jest znakomitymi rysunkami Sławomira Łuczyńskiego. Wygląda na to, że ten udany duet przygotowuje nam jeszcze niejedną ucztę.



Ryszard Wasilewski przed laty był prezesem rzgowskiej GS „Sch”. Do dziś pamięta go tu wielu mieszkańców. Od kilku lat zapowiada swój sentymentalny przyjazd i spacer śladami dawnego grodu nad Nerem. Od czasu jego wyjazdu Rzgów zmienił się radykalnie, inna jest też GS.

Już na okładce najnowszej książki R. Wasilewskiego rzuca się w oczy dopisek: „Tylko dla dojrzałych”, sugerujący wyraźnie, że autor dedykuje swoje utwory ludziom myślącym. Jeśli ktoś myśli, że chodzi o utwory o tematyce jedynie frywolnej, spotka go zawód. Wasilewski jest bystrym obserwatorem naszej rzeczywistości i lubi ją komentować, niekiedy dosadnie. To ważne, bo co prawda już dawno zniknęła cenzura instytucjonalna, ale mamy do czynienia z jeszcze bardziej niebezpieczną autocenzurą, która knebluje nasze umysły.

„Płatki i kolce” dzielą się na dwie części: jedna nosi tytuł „Fikle”, a druga „Kolce”. W tej pierwszej znajdują się także udane limeryki, które czytelnicy mogą w wolnych chwilach konstruować wzorując się na autorze. Choć wbrew pozorom nie jest to

sprawa prosta – gwarantujemy dobrą zabawę!

Oto trochę próbek poezji z drugiej części książeczki. Zaskakuje dowcip autora i jego cięty język, a także jednoznaczna ocena polityków i naszych elit. Niestety, jest ona zbieżna z opinią wielu rodaków.

ROZTERKI

Wciąż robił przekręty – był chciwy
i na tym część życia mu zeszło.
Raz pomyślał – będę uczciwy –
Pomyślał, podumał... i przeszło.

ŚLUCHAJĄC NIEKTÓRYCH

To że są już posłami
muszę przyjąć ze zrozumieniem.

Gdy się ktoś z nich odchami
przyjmę z niemałym zdumieniem.

JAKI Z TEGO WNIOSEK?
Nie tknę naskórka, lecz istoty
i z tego zawsze mi wynika –
brednia wychodzi od idioty,
A u nas wprost od... polityka.

WŚRÓD POLITYKÓW
Z wrogością, otwarcie lub chyłkiem –
wzajemnie o wszystko się winią.

Człowiek, człowiekowi jest wilkiem?
Moim zdaniem najczęściej jest świnią.

FAWORYT
Ma coś ze skunksa i coś z lwicy
I wodza słucha z otwartym dzióbkiem,

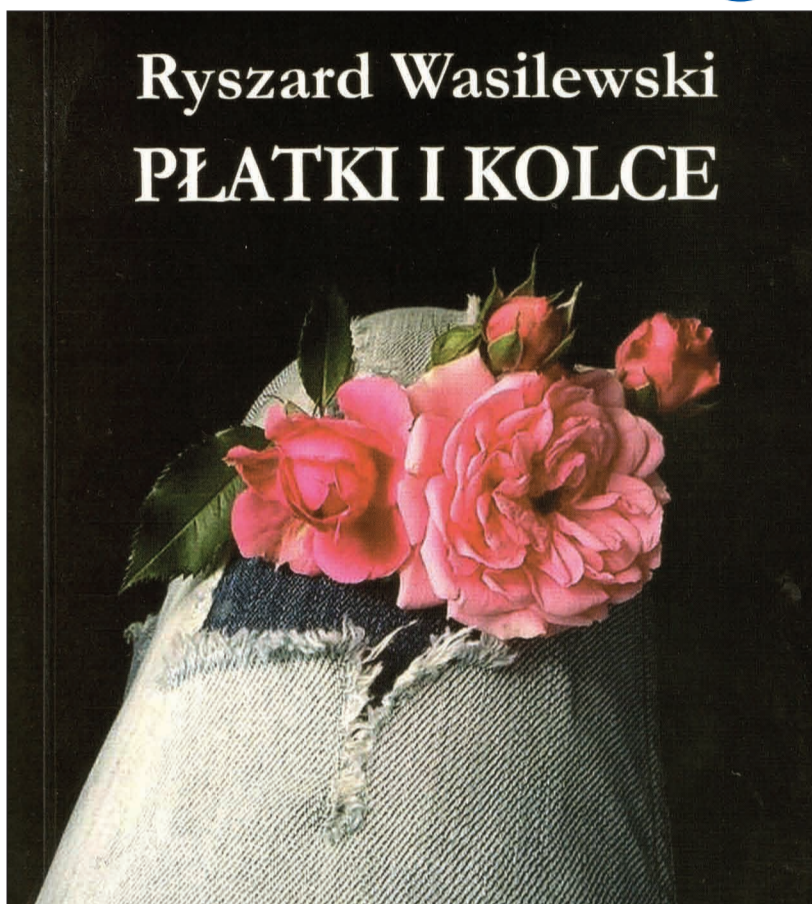
więc ten ustawia go na szpicy –
ma doświadczenie w byciu...
czubkiem.

Nim wódz mętnej sfery
twe miejsce uściśli,
niech nikt, do cholery,
za ciebie nie myśli.

Gdy nam nadeszła „dobra zmiana”,

Gdy nam nadeszła „dobra zmiana”,

Gdy nam nadeszła „dobra zmiana”,



jest nowy rodzaj akolity –
słyszany od samego rana,
pyskacz partyjny pospolity.

Patrząc na mętne wzloty
i zgrywy,
widać że wódz im ciut zbicział.
Miast argumentów – inwektywy
i język mu... zmacierewiczał.

Kiedy jest w nich co niemiara
wrogości,
widać jak chcą zasady swe
stosować. –

Zemsta jest istotą sprawiedliwości,
a prawo zawsze można... dopasować.

Wołają – wstań z klęczek rodzie Polan,
bowiem widzą gdzieś zdradę
i zmowę.

Gdy, jak sądzą, powstali już
z kolan,
najwyraźniej upadli na głowę.

Któż nie lubi frywolnego dowcipu,
sięgamy po niego chętnie
także wtedy, gdy przytłacza nas

szara rzeczywistość, ponura pogoda
i najzwyczajniejsza depresja.
To znakomite lekarstwo na poprawę
nastroju.

szara rzeczywistość, ponura pogoda
i najzwyczajniejsza depresja.
To znakomite lekarstwo na poprawę
nastroju.

szara rzeczywistość, ponura pogoda
i najzwyczajniejsza depresja.
To znakomite lekarstwo na poprawę
nastroju.

szara rzeczywistość, ponura pogoda
i najzwyczajniejsza depresja.
To znakomite lekarstwo na poprawę
nastroju.

PO ROZWODZIE

Natura w niej taka,
jak wieść nam doniosła –
dosiadła rumaka
pozbywszy się osła.

BIEG OKOLICZNOŚCI?

Ona starą zasadę potwierdza
i się w nią doskonale wpisuje –
że ten klucz, który ma do jej serca
do jego sejfu idealnie pasuje.

JAK KSIĘŻNICZKA?

Wszyscy ją z tego znają –
poczuć chce ziarno groszku: –
więc tym, którzy ją mają
daje tylko po troszku.

O OZIĘBŁEJ

Często u panów, bez względu na
wiek,

Jest tak, że mimo ich znoju,
pociąg do pani kończy bieg
mim zdąży ruszyć z postoju.

TAK BYWA

Wielu odwiedzało gości
ich gościnne progi –
Mąż, miast rogu obfitości,
ma obfite ... rogi

Wciąż pragnie by wszyscy wie-
dzieli,
że jest w nim stanowczość i siłą.

Chciał być na spotkaniach twar-
dzieli,
lecz żona mu nie pozwoliła.

Pewną panią problem nurtuje –
tu włączę uwagę dość luźną:
- Zdradzi męża to potem żałuje,
Że zrobiła to... aż tak późno.

Jest wielokrotną rozwódką
lecz uważa że to żadna strata,
bo męża należy trzymać krótko –
dwa, no najwyżej trzy lata.

Nie wiem panowie co wy na to –
gdy nam się kończy czas „unie-
sień”.

Dla pań dość – długie babie lato,
dla nas, niestety – późna jesień.

Zaspokajał wszystkie swoje
żądze
i był już najszczęśliwszym
z ludzi –
miał dom i kobiety i pieniądze
I wtedy właśnie... zadzwonił
budzik.

Chrapał gość na koncercie
tubalnie,
no i trudno jest temu przyklasnąć.
Co i raz któryś sąsiad go walnie,
bo przeszkadza gdy inni chcą...
zasnąć.

I na koniec kilka limeryków
R. Wasilewskiego.

**KIEDYŚ ZACZYNA SIĘ
TĘSKNIĆ**

Słomiany wdowiec spod Ldzania –
wyjazdów jej nie zabrania.
Wtedy ma seks wzmożony
Lecz w końcu pragnie żony –
kiedy przybywa mu... prania

ALTRUISTKA
Dama – Łask Utrata,
w tych sprawach kumata,
wspomoże,
ma łożę
– tym chata bogata.

Pewna pani, fertyczna – pod
Strugą,
chętnie służy wiadomą przysługą.
Gdy ciekawski ją pięści
twierdzi – mam lat trzydzieści
I zamierzam je mieć jeszcze
długo.

Pewna pani, fertyczna – pod
Strugą,
chętnie służy wiadomą przysługą.
Gdy ciekawski ją pięści
twierdzi – mam lat trzydzieści
I zamierzam je mieć jeszcze
długo.

Pewna pani, fertyczna – pod
Strugą,
chętnie służy wiadomą przysługą.
Gdy ciekawski ją pięści
twierdzi – mam lat trzydzieści
I zamierzam je mieć jeszcze
długo.

Pewna pani, fertyczna – pod
Strugą,
chętnie służy wiadomą przysługą.
Gdy ciekawski ją pięści
twierdzi – mam lat trzydzieści
I zamierzam je mieć jeszcze
długo.

Pewna pani, fertyczna – pod
Strugą,
chętnie służy wiadomą przysługą.
Gdy ciekawski ją pięści
twierdzi – mam lat trzydzieści
I zamierzam je mieć jeszcze
długo.

Pewna pani, fertyczna – pod
Strugą,
chętnie służy wiadomą przysługą.
Gdy ciekawski ją pięści
twierdzi – mam lat trzydzieści
I zamierzam je mieć jeszcze
długo.

Pewna pani, fertyczna – pod
Strugą,
chętnie służy wiadomą przysługą.
Gdy ciekawski ją pięści
twierdzi – mam lat trzydzieści
I zamierzam je mieć jeszcze
długo.

Pewna pani, fertyczna – pod
Strugą,
chętnie służy wiadomą przysługą.
Gdy ciekawski ją pięści
twierdzi – mam lat trzydzieści
I zamierzam je mieć jeszcze
długo.

Pewna pani, fertyczna – pod
Strugą,
chętnie służy wiadomą przysługą.
Gdy ciekawski ją pięści
twierdzi – mam lat trzydzieści
I zamierzam je mieć jeszcze
długo.

ŚWIĘTA NA OBCEJ ZIEMI

Izabela Kijanka – chórmistrzyni rzgowskiej „Cameraty” przed laty koncertowała w Dubaju (na zdjęciu obok). Jej pobyt w tym arabskim kraju przypadł m.in. na okres naszych świąt Bożego Narodzenia. Przebywanie w tym szczególnym okresie daleko od rodzinnego domu, w kraju o odmiennej kulturze, wśród obcych ludzi, nie było z pewnością ani łatwe, ani przyjemne.

- To było dwadzieścia lat temu. Mieszkałam w olbrzymim luksusowym

centrum hotelowo-apartamentowym „Hyatt Regency Dubai”, w którym do dyspozycji gości były m.in. restauracje, galeria handlowa i hotel, a nawet lodowisko. Właściwie można było nie wychodzić do miasta, bo w tym kompleksie znajdowało się wszystko potrzebne do życia. W okresie świąt cały Dubaj i ten nasz kompleks hotelowy zostały przystrojone choinkami i bombkami oraz światłkami, tworząc bliską nam atmosferę.

Mieszkańcy Dubaju nie obchodzą oczywiście Bożego Narodzenia, ale jest tu dużo Amerykanów i Europejczyków, więc ten cały świąteczny wystrój i klimat jest swoistym ukłonem w kierunku gości.

Nie było więc naszego tradycyjnego spotkania wigilijnego przy rodzinnych stołach, bo celebrowano tam raczej pierwszy dzień świąt, do tego z obowiązkowym indykiem. Ponieważ przebywałam w tym czasie w gronie zale-

dwie sześcioro osamotnionych Polaków, postanowiliśmy wyprawić sobie namiastkę polskich świąt, przede wszystkim przygotowując nasz posiłek. Podzieliłiśmy między siebie obowiązki, mnie przypadła w udziale zupa grzybowa. Znalazłam gdzieś w sklepie pieczarki, jakąś kostkę rosółową i makaron. O dziwo, wyszła bardzo smaczna zupa, najlepsza, jaką jadłam w swoim życiu. Było to zapewne nie moją zasługą, wynikało raczej z tego, że byliśmy daleko od Polski, że tęskniliśmy za bliskimi, za atmosferą naszych świąt i za polskimi potrawami.

Oczywiście nie zabrakło wówczas drobnych podarunków, słodyczy i kolęd. To wtedy coś się we mnie zmieniło – przekonałam się, że nie ma to jak Polska, nasz zmienny klimat, z różnymi porami roku i kolorami, ze wszystkimi plusami i minusami. Właśnie dopiero tak daleko od domu doceniłam mój kraj...

Wojciech Skibiński, na co dzień mieszkaniem Prawdy i dyrektor rzgowskiego Gminnego Domu Kultury, z wykształcenia muzyk, święta Bożego Narodzenia wielokrotnie spędzał poza granicami naszego kraju. W pa-

Mikołajki w GOSTiR

W tym roku Mikołaj odwiedził Rzgów wyjątkowo wcześniej. Można było go spotkać w hali sportowej już 3 grudnia. Szacowny jegomość nie przybył sam, pomagali mu aktorzy z grupy teatralnej „Maska” działającej przy Szkole Podstawowej im. św. Królowej Jadwigi w Kalinie. Młodzi artyści zaprezentowali spektakl „Zmartwienie Śnieżynek”. Przedstawienie przygotowały panie: Małgorzata Sabela oraz Sylwia Kuta, za oprawę muzyczną odpowiedzialna była Barbara Kaczmarek. Widzowie tego dnia dopisali wyjątkowo, wszystkie miejsca na widowni były zajęte, część milusińskich zajęła również miejsca bezpośrednio przed sceną. Przedstawienie – barwne, kolorowe, ciekawe, bardzo się podobało i zostało nagrodzone gromkimi brawami. Podziękowania dla dyrektora SP w Kalinie J. Marianowskiego, opiekunów grupy teatralnej oraz aktorów za współpracę.

Po przedstawieniu przyszedł czas na kolejne atrakcje. Na scenie pojawiła się Śnieżynka, która rozpo-

częła zabawę z widownią. Dobrze wykonywane zadania przez dzieci przyczyniły się do przybycia długo

oczekiwanego gościa, czyli Świętego Mikołaja. Był to niezwykle Mikołaj, gdyż zabawiał dzieci pokazami magicznymi oraz układami tanecznymi. Nasi milusińscy aktywnie uczestniczyli w tych atrakcjach.



Na zakończenie Mikołaj ze swojego wielkiego worka z prezentami rozdał wszystkim dzieciom cukierki.

Frekwencja podczas imprezy świadczy o tym, że popularność Mikołaja nie spada, a czerwony kolor stroju nie wychodzi z mody. Sam Mikołaj zdradził nam, że był niezwykle zadowolony ze spotkania i chętnie odwiedzi Rzgów w przyszłości.

R. Świerczyński, R. Bubas
GOSTiR

100lat temu

Zaczął się od iskry z parowozu...

To był jeden z najtragiczniejszych pożarów osady nad Nerem, a doszło do niego w czerwcu 1917 roku. Wystarczyła iskra z parowozu, który ciągnął tramwajowe wagony, by z dymem poszło pół Rzgowa.

Trwała I wojna światowa, Niemcy ze względów militarnych w kwietniu 1916 roku uruchamiają linię tramwajową z Rudy do Tuszyńska. Dochodzi godzina szósta popołudniu. Wagony ciągnie parowóz, bo nie ma tutaj trakcji elektrycznej. Buchające czarnym dymem i snopem iskier stalowe cielsko przetacza się przez okoliczne pola i wjeżdża w ciasną ulicę Rzgowa. Wzdłuż ulicy i torów – drewniane zabudowania kryte strzechą. Maszynista dokłada węgla do paleniska, przecyzyszcza ruszta. Snop iskier bucha spod parowozu.

Nagle w ogniu staje jedna z chałup przy Tuszyńskiej. Ludzie patrzą z niedowierzaniem, jak ogień błyskawicznie przenosi się z domu na dom. Sięgają po wiadra, ale płomienie są szybsze. Wkrótce w ogniu stoi pół Rzgowa. Ogień niszczy doszczętnie zabudowę centrum, nie omija dachu kościoła. Wszędzie słychać krzyk ludzi i płacz kobiet. Wysiłki rzgowian usiłujących ratować dobytek okazują się daremne. W ogniu ginie kilku mieszkańców,



Centrum Rzgowa po wielkim pożarze w 1917 roku

w tym sześcioro dzieci, nikt nie jest w stanie policzyć padłych zwierząt.

W tamtych czasach nie ma możliwości błyskawicznego zawiadomienia straży w okolicznych miejscowościach, szczególnie w pobliskiej Łodzi, ale potężny dym i płomienie widoczne są z odległości wielu kilometrów. Do Rzgowa docierają strażacy z Łodzi, Pabianic, Tuszyńska i Rudy, ale ich udział ogranicza się głównie do dogaszania wielkiego pogorzeliska. Jak wspominał przed laty Jan Nebelski z Grodziska, gdy tylko ludzie z jego wsi zobaczyli wielkie płomienie i dym nad Rzgowem, cała wieś pobiegła do pożaru z wiaderkami.

Wśród strażaków jest i dr Alfred Grohman – zasłużony komendant Łódzkiej Ochotniczej Straży Ognio-

wej, który potem niejednokrotnie odwiedzać będzie Rzgów, by wspomagać tutejszych druhów. Tym razem może tylko patrzeć bezradnie na olbrzymią tragedię Rzgowa i jego mieszkańców. Połowa mieszkańców pozostaje bez dachu nad głową.

Dogaszanie pożaru trwa do godziny czwartej nad ranem. Na drugi dzień panuje niesamowita cisza i pustka. Ludzie są jakby w letargu. Musi minąć jeszcze wiele dni, zanim ruszą do porządkowania ulic i placów, usuwania spalonych resztek zabudowań. Niektórzy koją ból modląc się wraz z proboszczem ks. Skowronkiem, inni siedzą bezradnie wśród osmalonych gruzów.

Wielki pożar Rzgowa z 20 czerwca 1917 roku opisują ówczesne gazety.

Mieszkańcy Łodzi są w szoku, gdy dowiadują się o tragedii rzgowian. Choć w Łodzi niejednokrotnie płonęły wielkie fabryki, nigdy jeszcze nie było tak wielkiego pożaru. Pod wpływem opinii publicznej rozpoczyna się akcja spieszenia z pomocą pogorzelcom. 29 czerwca „Gazeta Toruńska” pisze m.in.: „Skutki pożaru są przerażające, z ogólnej liczby około 270 domów mieszkalnych pożar strawił doszczętnie 125; na 2000 mieszkańców około tysiąc pozostało bez dachu nad

głową, tracąc jednocześnie całe swe mienie. Kościół spalony, zostały nagie mury. Plebanię oraz zarząd gminy uratowano. Gmach sądowy, wszystkie akty i dokumenty oraz kasa sądowa, w której znajdowało się 1500 marek – spalone”.

9 lipca „Kurjer Łódzki” na pierwszej stronie pisze o odbudowie Rzgowa. Gazeta donosi, że zapadają decyzje odpowiednich władz o stworzeniu planu regulacyjnego, na czele biura nadzorującego na miejscu odbudowę Rzgowa staje inż. A. Martens. Obowiązuje zakaz odbudowy lub stawiania nowych domów bez wcześniejszego opracowania planu. Nie wolno stawiać stodół w centrum osady, tego typu budowle mają być wznoszone poza miastem, by nie stanowiły zagrożenia pożarowego. Dla przyspieszenia odbudowy osady powstać ma tartak, planuje się też postawienie lokomobili, trwają starania o sprowadzeniu materiałów budowlanych, takich jak cement, wapno i dachówki.

Choć wiele osób wciąż żyje w szoku, powoli rusza odbudowa osady. Nadal czuć woń spalenizny. Najpierw znikają stopy gruzów, popalone belki drewnianych domów. Potem pojawiają się pierwsze szopy, do których powraca życie. Minie jeszcze wiele lat, zanim na Nowym Rynku zaczną wyrastać nowe domy, wzniesione już z cegły.

(ER)



Alfred Grohman – komendant Łódzkiej Straży Ognio-
wej, który osobiście zaangażował się w sprawę Rzgowa



mięci utkwili mu szczególnie występy z zespołem wokalnym Lord's Singers w Rzymie. Śpiewał m.in. w kościele polskich sióstr i na audiencji w papieża Jana Pawła II. Jak każdy Polak na obczyźnie chciał choć dodzwonić się do rodziny, ale złośliwy automat telefoniczny przez długi czas połykał pieniądze i nie łączył z Polską. – Uparłem się i konsekwentnie wykręcałem numer, aż wreszcie automat mnie połączył i... zaczął się w taki sposób, że mogłem rozmawiać z najbliższymi w Polsce chyba przez godzinę. Sylwestra spędziłem tamtego

roku na Sycylii w bogatym domu jednego z Włochów, gdzie łazienka była wielkości niemal naszej sali w GOK, a do tego wszystko było sterowane elektronicznie i nie można było inaczej uruchomić kranu z wodą. O północy – strzelanina! Zabroniono nam wychodzić na zewnątrz, bo, jak się okazało, Włosi strzelali na wiwat z pistoletów i obawiano się, by nie doszło do jakiegoś nieszczęścia. Rok później święta spędzałem w Alpach Francuskich, wtedy to oświadczyłem się mojej przyszłej małżonce.

Spisał: RP

112 lat OSP w Rzgowie

112 lat temu powstała w Rzgowie Ochotnicza Straż Pożarna. Ten piękny jubileusz najstarszej w mieście organizacji społecznej czuwającej nad bezpieczeństwem mieszkańców miasta i gminy przypomniano podczas wigilijnego spotkania strażaków. Tradycyjnie najpierw druhowie uczestniczyli w mszy, a potem wraz z Orkiestrą Dętą przybyli do straźnicy, gdzie czekała wigilijna wieczerza przygotowana przez panie z KGW.

Do wspólnego stołu ze strażakami zasiadli przedstawiciele samorządu z burmistrzem Mateuszem Kamińskim i wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej Radosławem Pełką oraz radnymi, nie zabrakło też miejscowego proboszcza ks. Krzysztofa Florczaka, a także druhow seniorów. Burmistrz Rzgowa złożył wszystkim podziękowania za ofiarną służbę i życzył wszystkiego najlepszego w nowym roku. Do tych życzeń dołączyli się rzgowscy radni.

- Jak był mijający rok dla strażaków z OSP? – zapytaliśmy prezesa Dariusza Wankiewicza.

- No cóż, jesteśmy po jubileuszu 112 rocznicy powstania Rzgowskiej Straży Ogniowej, na podsumowanie będzie czas podczas zebrania sprawozdawczego, które odbędzie się w marcu 2018 roku. Ale można wymienić już kilka spraw które były dość istotnymi w mijającym roku. Są to m.in. częściowe docieplenie straźnicy, remont łazienki na dolnej kondygnacji. Współpraca z burmistrzem i Radą Miejską układa się na dobrym poziomie więc można powiedzieć że bezpieczeństwo przeciwpożarowe w mieście jest zachowane. Jest jeszcze kilka

celów do realizacji w nowym roku, ale sprawy te znajdują się na etapie konsultacji. Na pewno będziemy się starać o wymianę najstarszego wozu bojowego który ma już 39 lat, lecz dotyczy to już planów na 2019 rok. Ze względu na to iż, nasi koledzy z OSP Stara Gadka obchodzą w 2018 roku jubileusz 100-lecia, będziemy wspierać ich w pozyskaniu z tej okazji nowego wozu bojowego. Jako członek Prezydium Zarządu Gminnego uważam, że taki pojazd jest potrzebny tej jednostce. Wracając do najbliższych spraw rzgowskiej jednostki, muszę dodać, iż wprowadziliśmy również nową tradycję łącząc rocznicę powstania jednostki z kolacją wigilijną, uważam że to miła zmiana. Jesteśmy również podczas realizacji bardzo ważnego dla historii rzgowskiej straży przedsięwzięcia. Otóż aby ocalić od zapomnienia miejsce pierwszej remizy



strażackiej, chcemy upamiętnić to poprzez ustawienie pamiątkowego obelisku w miejscu jej powstania. W całą sprawę najbardziej zaangażowany jest komendant Adam Górecki, który ściśle współpracując ze rzgowskim magistratem chce zakończyć ten projekt przed Dniem Strażaka w 2018 roku.

- Proszę jeszcze przypomnieć, ile w tym roku było akcji ratowniczo-gaśniczych, ilu macie strażaków w swoich szeregach...

- Liczba akcji ratowniczo-gaśniczych na dzień 6 grudnia to 135 interwencji, a do końca roku jeszcze mamy sporo dni.

Obecnie w naszych szeregach jest 68 członków w tym 3 kobiety, 5 członków honorowych i 7 wspierających. Liczba członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej zwiększyła się z 6 na 10, co jest pocieszające i świadczy o tym, że stan naszych szeregów się nie zmniejszy w przyszłości, a trzeba dodać że ta strażacka służba to całkowity wolontariat, co w naszych czasach nie jest popularne.

Tradycyjnie spotkanie wigilijne strażaków wzbogaciły kolędy w wykonaniu Orkiestry Dętej pod kierunkiem dyrygenta Krzysztofa Gossa.

(P)

CO SŁYCHAĆ W LESIE

Tegoroczne wichury dały się mocno we znaki polskim lasom, na szczęście w leśnictwie Tuszyn nie poczyniły takich szkód jak w okolicach Łasku czy Dobronia. Jak szacuje leśniczy z Tuszyna Marek Pawlak, straty wyniosły ok. 100 m sześć. drewna. To stosunkowo niewiele w porównaniu z 6-7 tys. m sześć. drewna, które pozyskuje się tu rocznie. W całym Nadleśnictwie Kolumna, w skład którego wchodzi leśnictwo Tuszyn, straty oszacowano na 3-4 tys. m sześć. złomów i wykotów. W całym kraju straty w lasach państwowych oceniono na ok. 9 mln m sześciennych!

W jakim drzewostanie powstało najwięcej szkód? Wbrew pozorom najbardziej ucierpiały dęby i brzozy, a nie sosny. Wichury najgroźniejsze okazały się dla drzew w dużych koronami. Ponieważ ziemia była wyjątkowo nasycona wodą, nawet rozbudowane korzenie nie były w stanie przeciwstawić się niszczyielskiej sile.

Mokre lato prawdopodobnie uchroniło lasy także przed pożarami. Było ich niewiele i niewielkie, a przecież przed laty „czerwony kur” niszczył tutaj spore obszary. Zmalały także do niewielkich rozmiarów

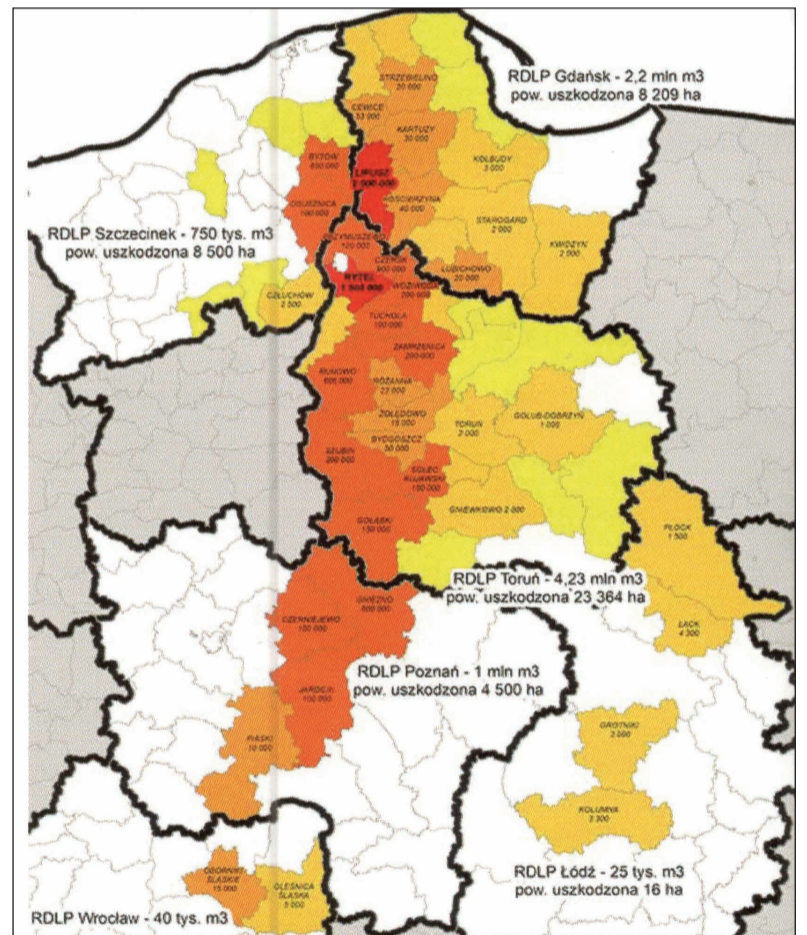
kradzieże. Przed Świętami Bożego Narodzenia dorodne choinki nabyć można legalnie za niewielkie pieniądze, więc widocznie potencjalni amatorzy nie chcą się narażać.

Do końca listopada leśnicy zwykle zamykają rok gospodarczy. Ten mijający nie wyróżniał się specjalnie. Był pracowity i trudny, bo opady deszczu utrudniały pracę w lesie. Za to dzięki nasyceniu wodą, pojawiła się w lesie rekordowa ilość grzybów. – Jestem tu już ponad trzydzieści lat, ale takiego roku grzybnego jak ten jeszcze nie widziałem – mówi leśniczy M. Pawlak.

Zbliżająca się zima jest zwykle okresem trudniejszym w lasach, co ma ścisły związek z warunkami atmosferycznymi. Jeśli będą mrozy, leśnicy wjadą z ciężkim sprzętem do tych fragmentów lasów, które z powodu dużych opadów deszczu były wcześniej niedostępne. Zimo to także trudniejszy czas dla zwierziny. Przy niewielkiej pokrywie śnieżnej i mrozie zwierzina doskonale sobie poradzi, gorzej będzie przy dużych opadach śniegu i zlodowaceniu pokrywy śnieżnej, niebezpieczne też mogą być wysokie temperatury minusowe.

W gminie Rzgów, niezależnie od pory roku, rolnicy narzekają na dziki, które powodują szkody w uprawach. Gustują głównie w ziemniakach, kukurydzy i zbożu, ale niszczą też inne uprawy. Jaka jest skala tych szkód? W ubiegłym roku rolnicy głównie z rejonu Guzewa, Czyżeminka i Gospodarza zgłosili 25 zniszczeń plonów, w tym roku – około 10. To w sumie niewiele, ale okazuje się, że mniejszych strat rolnicy po prostu nie zgłaszają.

Jeśli idzie o migracje zwierziny, zdaniem leśniczego M. Pawlaka sytuacja powoli się stabilizuje, dziki z powodu powstania nowych szlaków komunikacyjnych, m.in. w gm. Rzgów, znalazły sobie nowe drogi do poruszania się, korzystając także ze specjalnych przejść wybudowanych przez człowieka w rejonie S-8 czy A-1. Niestety te nowe szlaki migracyjne przebiegają niekiedy przez drogi, co w przypadku kontaktu z samochodami kończy się tragicznie. Ostatnio na drodze Łódź – Piotrków samochody rozjechały 5 dzików. Jak ustrzec się takich zdarzeń? Po prostu trzeba zmniejszyć



Szkody w lasach państwowych powstałe w dniach 11-12 sierpnia br., „Las Polski”, nr 15-16, 2017 r.

szybkość w rejonie lasów i zachować ostrożność szczególnie nocą i nad ranem, gdy najczęściej

dzików, łosi czy saren zmienia miejsce bytowania.

(P)

PODRÓŻE SZCZURA

Pewnego razu młody szczurek, nie mając ochoty słuchać gderania swej matki szczurzyca, że się objaja, nic nie robi, nie przynosi lupów do domu, nie wspiera rodziny i na dodatek wcale się nie uczy - po cichu zebrał swoje rzeczy i postanowił wyruszyć w świat. Już po kilku krokach od siedliska rodziny napotkał kretowisko, które wydało mu się wielkie jak Tatry lub Apeniny. Był zdumiony, że tak blisko domu znajdują się tak wysokie góry, bo nie miał żadnego porównania.

Po kilku dniach obszedł już okoliczne pola oraz lasy i ruszył dalej w nieznaną. Tak naprawdę to się zgubił i błędził szukając drogi do domu, bo już zatęsknił do rodziny, stałych posiłków i gderania mamusi. W tych poszukiwaniach właściwej

drogi trafił nad brzeg morza. Tu pomyślał jak wiele już zobaczył w ciągu swojej wędrówki, a czego nie widzieli jego rodzice, stale przebywający w jednym miejscu. W morzu i na brzegu zobaczył ostrygi, które wziął za małe okręty. Już układał w głowie, jak będzie się chwalił, co zwiedził i zobaczył, jak większość podróżników nieco lub bardziej koloryzując swoje wrażenia.

Wtem na nadmorskim piasku zobaczył otwartą ostrygę. A że był głodny - pulchne, białe i soczyste wnętrze ostrygi wydało mu się znakomitym kąskiem. Rzucił się do jedzenia wsadzając łeb do ostrygi. Ta się zamknęła i zgmiotła łakomego niedoświadczonego szczurka. Z tej bajeczki można wysnuć kilka wniosków. Ja podam dwa: po pierwsze, udając się w podróż, zwłaszcza w nieznaną, warto się przygotować i skorzystać z wiedzy, osiągnięć nauki i doświadczenia innych, a drugi - to przestroga dla rabusiów, którzy chcąc się obłowić, powinni sami uważać, by nie stać się ofiarą...

SKONES



WIATRAK (18)

Bury stanął na krześle i zlustrował swym milicyjnym okiem okolice rynku. Następnie użył trzykrotnie gwizdka, aby oczyścić pole z psów, kotów, dzieci oraz pijaków leżących w krzakach za wspinalnią. Dokonawszy tego, wyciągnął przed siebie lewą rękę z tekstem przemówienia, prawą zaś przysunął tubę do ust.

- Towarzysze i obywatele! Mieszkańcy Rzgowa – zagrzmiąło jak na wiecu, aż kawki zerwały się z wrzaskiem z dzwonnicy. - Obwieszcza się wszem i wobec, że władza dzieli dziś sprawiedliwie to, co wam zagarnął wróg klasowy. O ile więc skradziono komuś rower spod urzędu, sklepu, gospody lub nawet spod kościoła, albo też jakiś element z komórki, to poszkodowany ma się natychmiast stawić na rynku. Liczymy na punktualne przybycie. Po rozpoznaniu danego elementu, każdy odbierze swój kłopot i zostanie zwolniony do domu. Powtarzam! Skrzywdzony obywatel Rzgowa ma prawo odzyskać na rynku swe utracone mienie!

Zdyszany i przejęty odłożył tubę, zmiął kartkę i rozpiął nieprzepisowo bluzę. Otarliwszy pot z czoła, zszedł z krzesła, szczęśliwy, że ma to wreszcie z głowy. Wygłaszanie przemówień, nawet pisanych pod dyktando, nie było jego specjalnością ani pasją życiową.

Nad Rzgowem zawisła cisza. Pierwsza ocknęła się z letargu ciotka Hela. Głęboko zakorzeniony zmysł handlowy kazał jej wypchnąć z poczekalni wózek z lodami. Przystanąła w pobliżu złomowiska. Czekająca cierpliwie, wsparta pod boki, tocząc chytrym kupieckim okiem po jeszcze bezludnym rynku. Nie wiedziała biedaczka, że sama wydaje na siebie wyrok.

Najpierw otworzyły się okna w tych kamienicach, gdzie zlikwidowano sklepy rzeźnicze Dratwickiemu, Rechcińskiemu i Makiewiczom.

Potem wychyliły się głowy z okien domu Lukasów, gdzie kiedyś można było kupić zabawki, buty, sukno, papier i tysiąc innych drobiazków.

Następnie uspołeczniona bufetowa Melania wytoczyła beczkę piwa na schodki przed gospodę.

Ślusarz Woźniakowski stanął w drzwiach swojego warsztatu - bo jeszcze go nie zlikwidowali - i zaczął walić w szynę jak do pożaru.

W sukurs poszedł mu i kościelny, który natychmiast uczeplił się linki od dzwonu...

Sierżant wyjął pośpiesznie gwizdek i dmuchnął z całych sił.

Woźniakowski dał nura do warsztatu. Kościelny urwał się z liny, a komendant strażacki Wit Sala, który właśnie sadił przez park do remizy, zarył piętami w ziemi i z poślizgu wyrzucił łbem w drzewo, zdolawszy wydać komendę:

- Straż, bacność! Do mnie, chłopcy, z sikawkami, beczkowóz dziurawy!

- Nieee! Nie trzeba – ryknął przez tubę Bury.

Zadrżały szyby w oknach i serca w ludzkich piersiach, lecz ów potężny zew władzy w stopniu sierżanta już nie powstrzymał szaleństwa. Ba, nawet niezawodny gwizdek nie mógł stłumić ekscesów w zarodku.

Oto nagle cała osada, prężąca się niby kocur na zapiecku w skwarze południa, zmartwychwstała jak jeden mąż i jedna żona.

Przez rynek przewaliła się raptownie wściekła trąba powietrzna. Ogromne tumany żółtego pyłu przesłoniły kościół, posterunek, budynek gminy, park i sierżanta Burego. Z kurzawy dobywały się bitewne dźwięki. Przypominające atak husarii albo, jak to woli,

odwrót niemieckich czołgów spod Kurska.

Pierwsza ustąpiła pola łódzka półciężarówka. Ale tylko dlatego, że była załadowana po dach.

W minutę później wirujący pył opadł nieco i na rynku pozostały jedynie: szwejsowana korba z urwanym pedałem, zardzewiały amortyzator, przekładnia z połamanymi zębami, dwie muterki, pęknięte dynamo oraz zakurzony plutonowy Kulik z notesem.

Trochę dalej leżał przewrócony wózek. Obok niego siedziała w kałuży roztopionych lodów zmaltretowana ciotka Hela.

- Zapisaleś, co kto wziął? - zapytał Bury plutonowego.

- Mniej więcej...

- A ci z Łodzi?

- Najwięcej.
- Zgodnie z rejestrem?
- Tak jest. Tylko szkoda, że nie pomyślał pan o mnie.

- Doznałeś obrażeń?
- Nieee... Ale zamiast dzielić dobra jak Chrystus, mógłby pan wreszcie wykroić dla mnie jakiś rower.

- Nie ze społecznej własności, Kulik!

- Tak jest!

- No! To wartuj!

(...) Kiedy stary poszedł sobie wreszcie, Bury zatarł ręce z uciechy. Wypełnił swe obowiązki jak należy, zgodnie z regulaminem. Przyszło mu do głowy, iż pada na wstępie, że nieznani sprawcy ukryli łup na wiatraku, o czym chory umysłowo młynarz nie miał pojęcia. A raport napisze przez noc plutonowy. Niech się wprawia, jeśli ma objąć kiedyś ten posterunek.

Ryszard Binkowski

Koncert dla Jasia i Nikodema



Sala gimnastyczna w rzgowskiej szkole pękała w szwach podczas koncertu charytatywnego zorganizowanego w niedzielę, 10 bm. Choć aura nie sprzyjała raczej wychodzeniu z domu, tego popołudnia pojawili się w szkole nie tylko uczniowie i ich rodzice, ale i wielu mieszkańców ościennych miejscowości. Był też burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński, radni Rady Miejskiej i Rady Powiatu, nauczyciele z dyr. Iwoną Skalską na czele. Koncert zorganizowano dla Jasia chorego na glejaka mózgu i Nikodema zmagającego się z SMA.

Oprócz występów młodych artystów tradycyjnie odbył się także kiermasz kartek i ozdób

świętecznych wykonanych przez uczniów i ich rodziców. Trzeba przyznać, że wiele z pięknych bombek choinkowych, kartek świętecznych, stroików czy szopek wykonano nie tylko kunsztownie, ale i ze smakiem. Uczniowie zadbali też o uruchomienie „słodkiej” kawiarenki, w której można było zjeść „najtańsze na świecie ciasteczka”.

Dochód z tej imprezy charytatywnej przeznaczony został na leczenie i rehabilitację ciężko chorych młodych mieszkańców gminy Rzgów. Jeszcze raz przekonaliśmy się, że obok ludzkiej tragedii nie przechodzimy obojętnie.

(er)



APTEKA PULSPHARMA

RZGÓW

Plac 500-lecia 13

Czynna: poniedziałek – piątek

godz. 7.30 – 19.00

sobota

godz. 8.00 – 15.00

tel. 42 211-07-93



Słownik nieprzeciętnych rzgowian

DEPCZYŃSCY

Ubolewam od lat, że nie było mi dane poznanie Jana Depczyńskiego, znakomitego plastyka, człowieka rozkochanego w Rzgowie, z wielką pasją służącego tej miejscowości. Zmarł on 9 maja 2004 roku w wieku 79 lat, nie zostawiając ani spisanej historii swojej rodziny, ani uporządkowanej spuścizny malarskiej. A przecież do dziś na honorowym miejscu w rzgowskiej strażnicy wiszą portrety współtwórców i aktywistów OSP jego pędzla, zaś w miejscowej szkole z dumą pokazywane liczne portrety, w tym oryginalny poczet władców polskich namalowany przez pana Jana. Niejedna miejscowość chciałaby mieć takiego Jana Depczyńskiego!

Pan Jan był postacią niezwykle barwną. Należał do współtwórców pisma samorządowego „Rzgów. Nasza Gmina”, zamieszczając w nim niekiedy po kilka artykułów, głównie nawiązujących do historii kraju i Rzgowa. Był niewątpliwie wielkim patriotą, który chciał za wszelką cenę utrwalic to wszystko, co w naszym życiu jest ulotne i przemija niekiedy bezpowrotnie. A że miał bogatą wyobraźnię i do tego zdolności plastyczne, rekonstruował pędzlem lub ołówkiem sceny z życia dawnego Rzgowa. W 1997 roku otrzymał prestiżo-

wy tytuł Honorowego Obywatela Gminy Rzgów, a nieco wcześniej znalazł się wśród wyróżnionych Nagrodą Samorządową za 1995 rok.

Dbął też o uratowanie pamiątek dawnego grodu nad Nerem, o czym mogłem się przekonać kilka lat temu, gdy na zaproszenie syna pana Jana – nieżyjącego już Jacka Depczyńskiego (1952-2015) trafiłem do jego domu, by zobaczyć uratowany przed zniszczeniem sztandar rzgowskich rzemieślników, eksponowany teraz (po konserwacji wykonanej na koszt i zlecenie samorządu) w gablocie Urzędu Miejskiego.

Podczas wspomnianej wizyty Jacek Depczyński opowiadał mi o swoich przodkach. Stanisław Walerian Depczyński, znany bardziej jako Walerian, w połowie XIX stulecia miał wiatrak w rejonie dzisiejszej ulicy Kusocińskiego. Był rolnikiem, mieszkał z rodziną przy ul. Pabianickiej 33, a w 1958 roku rodzina przeniosła się na ul. Łódzką 10 (róg Sucharskiego). Drewniany wiatrak, jakich sporo było w rejonie Rzgowa, Chojen i Łodzi, przestał istnieć przed II wojną światową.

Z opowieści pana Jacka wynikało, że rodzina od stuleci trudniła się młynarstwem. Do Rzgowa w XIX stuleciu przybył młynarz Jan figurujący w dokumentach jako Jan Depcik vel Depczyński. Był ojcem wspomnianego wyżej Stanisława Waleriana.

Okazuje się, że już w XV wieku we wsi Depczyk w rejonie Wadlewa znajdował się młyn, o którym wspomina nasz znakomity kronikarz Jan Długosz. Był to pierwszy młyn w tej rodzinie, jego właściciel miał nabyć od Kościoła 116 mórg ziemi. W póź-



Portret Honorowego Obywatela Gminy Rzgów, plastyka Jana Depczyńskiego (1926-2004)

niejszych wiekach Depcikowie eksploatowali wiele młynów w rejonie Dłutowa, Ldzania i wspomnianego Wadlewa. Osada młyńska „Depczyk” przed Powstaniem Styczniowym znajdowała się zaledwie 1 kilometr od Wadlewa. Właścicielem młyna wodnego na Grabi był wówczas Filip Depcik, który zmarł po 1862 roku. Wcześniej został wdowcem, szybko z tego świata zesłała też jego córka Marianna, która w małżeństwie była zaledwie jeden rok. Stanisław Depczyński, ojciec Jana plastyka, w 1923 roku, licząc sobie wówczas 27 lat,

„po udowodnieniu biegłości i zdolności w sztuce młynarskiej i przyrzeczeniu spełniania obowiązujących przepisów za mistrza uznany” został przez Urząd Starszych Zgromadzenia Kunsztu Młynarzy.

Dlaczego Depcikowie przenieśli się do Rzgowa? – pan Jacek nie potrafił wyjaśnić. Być może magnesem była wielka Łódź - owa „ziemia obiecana”, a może swoją szansę dostrzegli w wiatrakach, których tutaj było sporo. A może chcieli odciąć się od okolicy, która przyniosła im sporo nieszczęść i niepowodzeń.

W Rzgowie kilka pokoleń Depczyńskich dobrze służyło tutejszej społeczności, np. Walenty był wójtem w Rzgowie w 2 poł. XIX wieku, z kolei Karol - komendant oddziału dostarczającego wodę dla strażaków był członkiem Komisji Rewizyjnej OSP w 1905 roku, a więc u progu działalności tej organizacji, zaś Edmund działał aktywnie w OSP. Wielu innych Depczyńskich, prawdopodobnie wywodzących się z rodu młynarzy, zasłużyło się też ojczyźnie, oddając życie podczas II wojny światowej. Trudno ustalić precyzyjnie dane o tej zasłużonej dla Rzgowa rodzinie, bo z niewiadomych bliżej powodów unika ona kontaktów z dziennikarzami.

(PO)

Na pożółkłej fotografii TO TAK NIEDAWNO...



Dziś publikujemy nietypową fotografię, bo pochodzącą z 1995 roku, a więc wykonaną stosunkowo niedawno, zamieszczoną na łamach miesięcznika „Rzgów – Nasza Gmina”, który właśnie wówczas zaczął się ukazywać pod redakcją Adama Krajewskiego. Na zdjęciu znajduje się świetlica w Starowej Górze w trakcie budowy. Wydawać by się mogło, że to tak niedawno, a to przecie już historia...

Obiekt ten rodził się w bólach, były problemy z jego lokalizacją, wzniesieniem murów. Wszystko zakończyło się dobrze i obiekt ten do dziś służy mieszkańcom tej drugiej pod względem liczby mieszkańców miejscowości.

Dla porównania pokazujemy też inne zdjęcie, wykonane już obecnie i przedstawiające obiekt po niedawnym malowaniu elewacji.

(saw.)



RZGOWSKI ZABYTEK ZMIENIA SZATĘ

Zakończył się pierwszy etap prac remontowych w zabytkowej rzgowskiej świątyni. XVII-wieczny najcenniejszy obiekt w tym mieście wymagał gruntownej kuracji. Jej remont i modernizację rozłożono na kilka lat ze względu na wysokie koszty. W tym roku dzięki znaczącemu wsparciu ze strony państwa i samorządu, zarówno lokalnego jak i wojewódzkiego udało się zrealizować pierwszy etap prac.

Przede wszystkim wyremontowano gruntownie wieżę, wymieniając jej pokrycie i tynki, pojawił się także nowy zegar i żaluzje w ośmiu oknach, udało się też wzmocnić mury, bo pojawiło się tu sporo spękań ceglanej konstrukcji. Wzmocniono również pokrycie dachu nad nawą główną, zastępując miedzianą blachę dachówką ceramiczną zaleconą przez konserwatora zabytków. W ostatniej dekadzie listopada zakończono roboty zaplanowane na ten rok. O podsumowanie prac w najcenniejszym zabytku Rzgowa poprosiliśmy kierownika budowy firmy „Mosaicon” z Łodzi, która podjęła się przeprowadzenia kuracji odmładzającej w świątyni – Krzysztofa Dworcza.

- Zaczęliście w lipcu od skucia starego cementowego tynku kościelnej wieży...

- Tak, bo był on już spękany i trzeba go było zamienić na tynk cementowo-wapienny, bardziej nadający się do zastosowania w takim obiekcie. Zanim położyliśmy nowy tynk, trzeba było zlikwidować liczne spęknięcia muru, których było około osiemdziesiąt, czyli znacznie więcej niż pierwotnie przewidywano. Zrobiliśmy to przy pomocy specjalnych 80-centymetrowych

prętów. Dopiero później pojawił się specjalny renowacyjny tynk, a na niego położono dwukrotnie szpachlówkę z włóknem szklanym. Łącznie nałożono trzy warstwy tynku, a dopiero na nich pojawiła się specjalnie dobrana farba. Kolor piaskowo-beżowy musiał zaakceptować projektant, dlatego wcześniej przygotowano kilka próbek. Ponieważ wykonano należycie obróbki blacharskie i woda nie będzie niszczyć tynku, można przypuszczać, że wytrzyma on nawet kilkadziesiąt lat.

- Wiele komentarzy wzbudziło nowe pokrycie dachu...

- Stary dach (około 600 metrów kwadratowych) choć wykonany z miedzianej blachy przeciekał, powodując przez lata spore zniszczenia, dlatego trzeba było naprawić i wzmocnić wieżbę dachową, wykonując m.in. specjalne ściągę. Wynikało to także z zalecenia konserwatora zabytków, który zalecił powrót do pierwotnego pokrycia kościoła, czyli dachówki ceramicznej. Jest ona znacznie cięższa od blachy – stąd dodatkowe wzmocnienia wieży. W przypadku wieży zastosowaliśmy inną dachówkę niż nad nawą główną, wzmocniając ją dodatkowo w obawie o uszkodzenia przez silne wiatry. Podczas wichury zdała ona egzamin. Dzięki dachowce obiekt z pewnością zyskał na urodzie.

- Na wieżę powrócił już wyremontowany metalowy krzyż, pojawiła się pod nim także nowa kula wykonana z miedzianej blachy...

- Krzyż wypięstowano, uzupełniono ubytki, ocynkowano i pomalowano, by znów mógł wytrzymać kilka-

dziesiąt lat. Stara kula pod krzyżem nie była w gruncie rzeczy... kulą, dlatego wykonano nową z blachy o grubości 2 milimetrów, średnicy 61 centymetrów. Wieża zyskała też nowe drewniane żaluzje w 3-metrowej wysokości oknach, zainstalowano też nowy zegar, którego tarcza ma średnicę 101 centymetrów.

- Czy wykonywano remont wnętrza wieży?

- Nie, za to ją gruntownie posprzątało, bo przez lata bytowało w niej sporo ptaństwa.

- Co dalej z remontem tego zabytku?

- Wszystko zależy od gospodarza świątyni. Odbył się już odbiór techniczny wykonanych robót, pozostało do wykonania bardzo dużo prac, m.in. trzeba położyć tynki na pozostałych ścianach, dokończyć wymianę pokrycia dachowego. Być może w przyszłym roku powrócimy do Rzgowa.

- Rzgowianie z zainteresowaniem śledzili przebieg robót, czy zgłaszali Panu jakieś zastrzeżenia?

- Nie słyszałem uwag krytycznych, natomiast wielu mieszkańców podoba się wyremontowana wieża i dach, bowiem odmieniły one na korzyść wygląd świątyni.

- Na zakończenie dziękuję Panu za życzliwe wyjaśnianie Czytelnikom skomplikowanych spraw związanych z ratowaniem zabytkowej budowli, a także bezinteresowne udostępnianie „Gazecie” unikalnych fotografii świątyni, które publikowaliśmy wcześniej na łamach.

(RP)

RZGOWSKIE TROFEA SPORTOWE

Od października br. w hali sportowej w Rzgowie możemy oglądać prawdziwą historię rzgowskiego sportu. Gabloty z pucharami upamiętniającymi osiągnięcia rzgowskich klubów sportowych powstały z potrzeby wyeksponowania często zapomnianych i zakurzonych od lat trofeów. Okazało się, że rodzime kluby sportowe mają się czym pochwalić. Początkowo powstała jedna gablota, ale szybko okazało się że została zapelniona i brakowało miejsca na kolejne nagrody. W związku z tym dostawione zostały kolejne dwie gabloty, które równie szybko zaczęły się zapelniać. Uważamy, że w hali sportowej wszystkie pamiątkowe puchary, statuetki i trofea znalazły wreszcie odpowiednie miejsce, gdzie mogą cieszyć oko i być dumą gminy. Najstarsze zebrane trofea pochodzą z lat 80. ubiegłego wieku, a najmłodsze to tegoroczne trofea – w sumie na wystawę składa się około stu pięćdziesięciu pamiątkowych nagród.

Znaczna część zgromadzonej kolekcji pochodzi z dorobku klubu sportowego LUKS Sokół. Klub został założony w 1996 roku i już w pierwszych latach swojej działalności zaczął odnosić sukcesy sportowe, czego dowodem są wystawione w GOSTiR puchary. W swoim dorobku LUKS Sokół ma wiele wspaniałych zwycięstw w różnorodnych kategoriach sportowych. Są to między innymi: Igrzyska Szkół Gminnych, Wojewódzkie i Ogólnopolskie Biegi Przelajowe, Biegi o Puchar Ministra Obrony Narodowej, Ogólnopol-

skie Rajdy Narciarskie, Złoty Turystyczno-Ekologiczne, liczne spartakiady i oczywiście mnóstwo cennych osiągnięć siatkarskich. Wszystkie te dziedziny sportu obfitowały w różnorakie odznaczenia i puchary zdobyte przez zawodników.

Drugim rzgowskim klubem, który zaprezentował swoje trofea jest GLKS Zawisza. Najstarsze pochodzą z lat 80. Niestety w niektórych zęb czasu naruszył pamiątkowe tabliczki informujące. Obecnie posiadają one rdzawy nalot, dodający im powagi. Duża część zbioru



to puchary z najnowszej historii klubu, z dwóch powodów. Po pierwsze klub odnosił największe sukcesy sportowe grup seniorskich, a po drugie nowo powstałe najmłodsze drużyny zaczęły uczestniczyć w zawodach i turniejach. Najcenniejszym i jednocześnie największym trofeum jest Puchar za awans drużyny do III Ligi Seniorów w sezonie 2011/2012. Nagroda zastała wręczona przez prezesa Łódzkiego Związku Piłki Nożnej Edwarda Potoka. Inne cenne zdo-

bycze to przede wszystkim zwycięstwo w rozgrywkach organizowanych przez ŁZPN. Cenne dlatego, że były one rezultatem pracy trenerów i zawodników za cały sezon, który trwa jeden rok. Takimi pucharami są zdobyte za zwycięstwa w: Lidze Okręgowej Seniorów, zwycięstwo w Klasie Górski rocznika 1993, zwycięstwo w Klasie Okręgowej Juniorów rocznika 1998, kilka pucharów za zwycięstwo w Lidze Oldboyów, czy też najnowsze trofeum za zwy-

cięstwo w Klasie Orlik rocznika 2006. W tej grupie na szczególną uwagę zasługuje puchar za zwycięstwo w B Klasie seniorów, gdyż na powierzchni jego znajdują się autografy autorów sukcesu. Szereg innych zdobywczy pochodzi za zwycięstwa w turniejach towarzyskich. Mają one różne kształty, formy czy też materiał, z którego zostały wykonane. Tu wyróżnia się ogromny, zielony, kryształowy kielich za zwycięstwo w turnieju halowym w Tuszynie. Całość kolekcji zamykają dwie pamiątkowe patery z okazji 70 lecia klubu.

Wystawione puchary to część historii klubu sportowego Zawisza, przypominające o sukcesach, a także wzbudzające szereg miłych wspomnień wszystkich odbiorców.

Cieszy bardzo dobry odbiór rzgowskiej sportowej „ściany sukcesów” ze strony odwiedzających ośrodek. Zatrzymują się przy niej zarówno starsi i młodszy, nieraz wskazując palcem na konkretne trofeum. Na koniec dodamy, że w gablotach jest jeszcze sporo wolnego miejsca....

Radosław Bubas
Izabella Stępień
Robert Świerczyński

Najlepsi tenisiści

W Szkole Podstawowej im. Jana Długosza w Rzgowie odbył się turniej tenisa stołowego. Uczniowie zostali podzieleni na dwie grupy wiekowe. Po losowaniu uczestnicy turnieju zmierzili się przy kilku stołach do tenisa stołowego. Wśród młodszych uczniów nieźle radzili sobie: Oskar Ślusarski, Maksymilian Śpionek, Mateusz Jalocho, Yurii Turianytsia, Wojciech Nowak, Krystian Pomarkiewicz, Ksawery

Krajewski, Max Turianytsia, Oliwier Jagielski i Bartek Kubas. Bardzo dobrze zagrali również: Mikołaj Słoń, Dominik Zdyp, Oskar Gajdzicki, Hubert Cichewicz, Damian Karpiński, Jacek Wojciechowski, Krystian Wójcik, Adrian Wachała i Łukasz Szczech.

Gra była bardzo zacięta. Szczególnie wśród starszych uczestników turnieju poziom umiejętności był bardzo wyrównany. W młodszej grupie trzecie

miejsce zajął Wojciech Nowak z kl. II, Yurii Turianytsia z kl. II uplasował się na drugiej pozycji. Zwyciężył Mateusz Jalocho z klasy czwartej. Wśród starszych uczniów trzecie miejsce zajął Hubert Cichewicz z klasy II oddział gimn., drugie miejsce – Łukasz Szczech z klasy III oddział gimn., natomiast zwycięzcą został Dominik Zdyp z klasy III oddział gimn.

Celem turnieju było propagowanie zdrowego stylu życia, przestrzeganie zasad fair play oraz zaprezentowanie sportowego ducha walki. Najlepsi uczestnicy turnieju otrzymali nagrody



rzeczowe w postaci rakietek do tenisa stołowego. Serdecznie gratulujemy miłośnikom tenisa

i życzymy dalszych sukcesów sportowych.

Krzysztof Chrzanowski

Zmiany w siłowni GOSTiR

Salka do ćwiczeń siłowych w rzgowskiej hali sportowej przeszła ostatnio gruntowną modernizację. Zdemontowana została część starego sprzętu, który z powodu częstych awarii sprawiał sporo kłopotów. W jego miejsce pojawiły się nowe urządzenia. Z powodu gabarytów pomieszczenia zdecydowaliśmy się zakupić sprzęt wielofunkcyjny, taki jak: atlas z trzema stacjami treningowymi oferujący różnorodne ćwiczenia dla każdej grupy mięśni, brama narożna oferująca ponad 50 wariantów ćwiczeń w 30 pozycjach. Obydwa urządzenia zawierają komplet gryfów, lin, opasek oraz taśm.



Zakupiona została duża bieżnia z grupy komercyjnej: prędkość do 20 km/h, nachylenie do 15%, ob-

szerny pas biegowy, wyświetlacz informujący o prędkości nachyleniu, dystansie, spalanych kaloriach,

tętnie, czasie a także zawierający plany treningowe. Oprócz tego doposażyliśmy siłownię w dwie profesjonalne ławki do ćwiczeń, pasujące zarówno pod stojaki, jak i do bramy. Każda z ławeczek ma dołączany tzw. modlitewnik. Kolejny zakupiony sprzęt to stojak pod sztangę o ładowności do 250 kg, wyposażony w regulowany uchwyt bezpieczeństwa oraz drążek. Pojawiło się także urządzenie do ćwiczeń mięśni brzucha, gryfy i obciążenia. Urządzenia wielofunkcyjne, czyli atlas i brama, zawierają obrazkowe instrukcje, informujące o możliwych do wykonania ćwiczeniach i ich wariantach oraz jakie mięśnie, bądź grupy mięśni będziemy rozwijać. W najbliższym czasie planujemy jeszcze drobne zakupy, m.in. hantli i sztan-

gietek. W planie jest również zainstalowanie na siłowni urządzenia odtwarzającego muzykę. W miarę możliwości zostanie zakupiona mata wykorzystywana do sportów walki – judo, krav-maga. Całkowity koszt zakupionego sprzętu, czyli około 45 tys. zł został sfinansowany z oszczędności poczynionych w budżecie GOSTiR za rok 2017.

Z siłowni można korzystać od 7 grudnia. Prosimy wszystkich użytkowników o wykorzystanie sprzętu zgodnie z przeznaczeniem, zgłaszanie zauważonych braków czy uszkodzeń oraz dbanie o jego czystość – środki do dezynfekcji oraz papier będą dostępne w salce.

Zachęcamy do treningów i życzymy wytrwałości.

R. Bubas
GOSTiR

RAZEM SILNIEJSI!

Stowarzyszenie Dziennikarzy RP i Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych rozpoczęło w Łodzi realizację szkoleniowego projektu „Udział związków zawodowych i organizacji pozarządowych w procesie stanowienia prawa.” Celem unijnego projektu jest przeszkolenie około 400 przedstawicieli związków zawodowych i organizacji dziennikarskiej w zakresie legislacji i stanowienia prawa. W ramach I etapu projektu w każdym województwie odbędzie się spotkanie związków zawodowych z udziałem stowarzyszenia dziennikarskiego na temat udziału w tworzeniu prawa na szczeblu zakładowym, lokalnym, regionalnym i ogólnokrajowym.

W siedzibie OPZZ w Łodzi 7 grudnia br. rozpoczęła się inauguracja cyklu szkoleniowego, który w założeniu organizatorów ma trwać aż do maja 2019 roku. Kolejne panele dyskusyjne jeszcze w grudniu tego roku. zorganizowane zostaną w Kielcach i Katowicach. W drugim etapie przewiduje się przeszkolenie związkowców i przedstawicieli organizacji pozarządowych na dwudniowych zjazdach. Całe szkolenie wyłoni certyfikowanych specjalistów w zakresie ich udziału w tworzeniu prawa zakładowego, lokalnego i krajowego. Gospodarzem spotkania inauguracyjnego był przewodniczący łódzkiego OPZZ Marek Błaszczyk, a władze

stowarzyszenia dziennikarzy reprezentował redaktor Marek Kuliński.

Wykład wprowadzający przeprowadził mecenas Adam Galec. Zdaniem referenta jakość obecnego prawa nie jest zbyt dobra i trzeba włożyć wiele wysiłku w jego dostosowaniu do prawa unijnego. Jednak nawet w obecnych warunkach rozbieżność między prawem a rzeczywistością i brak jedności środowiska dziennikarskiego skutkuje osłabieniem pozycji pracowników wobec pracodawców. Zbyt wolno wprowadzane są zakładowe i międzyzakładowe układy zbiorowe pracy. Także praktyki Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych budzą spore zaniepokojenie.

Po wprowadzającym wykładzie odbył się dwuczęściowy panel dyskusyjny dotyczący głównie kwestii udziału partnerów społecznych oraz organizacji pozarządowych w procesach stanowienia prawa w Polsce. W dyskusji tej prym wiedli związkowcy z MPK i łódzkiej organizacji ZNP. Dyskusja była krytyczna wobec sytuacji w ruchu zawodowym i lekceważenia przez pracodawców nawet istniejących norm prawnych. Przykładem niemocy może być na przykład przytoczony przez związkowców z MPK fakt narzucenia przez zarząd spółki obowiązku przewożenia rowerów w miejskich autobusach. Za ewentualne następstwa wypadków odpowiada kierowca. Autobusy miej-

skie nie mają odpowiednich uchwytów zabezpieczających przewożone rowery. O wypadek nietrudno, na interwencje związkowców zarząd MPK odpowiada, że wykonuje jedynie nakazy rady miasta, a ewentualne następstwa prawne wypadków to ryzyko kierowców, którym ewentualnie może zapewnić pomoc prawną. W dyskusji padało wiele konkretnych przykładów lekceważenia nawet podstawowych praw pracowniczych, wiele było rozgoryczenia i żalu.

Część odpowiedzi dyskutanci sami sobie wypracowali wskazując na słabe „uzwiązkowanie” zakładów pracy, rozbieżne interesy różnych grup zawodowych, a także nieliczne starania o zakładowe i międzyzakładowe układy zbiorowe pracy. Przebieg dyskusji potwierdził więc w pełni potrzebę zorganizowania tego szkolenia i z pewnością zaowocuje ożywieniem w ruchu zawodowym i inicjatywach obywatelskich.

Edward Muller



- salon samochodów nowych i używanych,
- serwis mechaniczny i blacharsko lakierniczy samochodów wszystkich marek,
- ubezpieczenia, kredyty, leasingi,
- wypożyczalnia aut,
- myjnia

Landcar Assistance tel. 501 504 502



ZAPRASZAMY -
„PROFESJONALNIE” NIE ZAWSZE MUSI OZNACZAĆ „DROGO”!

Starowa Góra, ul. Szeroka 2
tel. 42 225 91 31 / 42 225 91 34 www.landcar.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

kat. ABT

Po wykonaniu 1. przeglądu w naszej stacji - przypomnimy **bezpłatnym SMS-em** o zbliżającym się terminie kolejnego!

Przy każdym przeglądzie drobny upominek **GRATIS!**



Starowa Góra, ul. Stropowa 6
tel. 42 214 11 41

GDZIE NA SYLWESTRA

Mieszkańcy miasta i gminy Rzgów tradycyjnie żegnać będą stary i witać nowy rok na prywatkach i zabawach sylwestrowych organizowanych m.in. w świetlicach i strażnicach OSP. Balle sylwestrowe organizowane są tu m.in. przez KGW i strażaków.

Dla tych, którzy pragną powitać nowy rok w dobrym humorze i przy pięknych melodiach w wykonaniu znakomitych śpiewaków, mamy propozycję zabawy w sali koncertowej Filharmonii Łódzkiej. Oby tylko nie zabrakło szampańskiego humoru!



...wsparcie domowego budżetu

EKSPRESOWA POŻYCZKA

- W domu klienta
- Pożyczki od 500 zł
- Dogodne spłaty rat
- Minimum formalności
- Kwota nawet do 6000 zł
- Akceptujemy różne formy dochodu

tel. 797-607-626

www.benefitia.pl



DOMY POGRZEBOWE
KREMATORIUM
CHŁODNIE I KAPLICE

MIĘDZYKRAJOWY TRANSPORT ZMARŁYCH

WWW.KLEPSYDRA.PL



INFOLINIA: +48 801 337 300 24h +42 633 73 00

SIEDZIBA FIRMY: ŁÓDŹ, SOLEC 3/5 • ODDZIAŁ: RZGÓW, UL. ZACHODNIA 2

Targowisko Górniak w Łodzi oferuje:

- doskonale wyroby mięsne, wędliniarskie i garmazeryjne
- drób, ryby i nabiał na każdą kieszeń
- polskie pieczywa i wyroby cukiernicze według tradycyjnych receptur
- warzywa i owoce najwyższej jakości
- odzież, prasę, papierosy, kosmetyki i wyroby chemiczne
- biuro podróży, ubezpieczenia i fryzjera
- zioła i inne produkty medycyny naturalnej

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 7-19,
W SOBOTĘ DO 16
ZAPRASZAMY SERDECZNIE NA ZAKUPY!

Kupcy z Targowiska Górniak



OGŁOSZENIA

- Lokal w centrum Rzgowa, ok. 25 m kw., do wynajęcia, tel. 601-363-875
- Sprzedam nowy piec c.o. na węgiel, tel. 661-706-196
- Sprzedam działki w Pabianicach: 4900 m kw., ul. Myśliwska, i 700 m kw. – ul. Nastrojowa, tel. 500-262-599
- Wynajmę mieszkanie 100 m². w centrum Rzgowa, i magazyn 100 m kw., tel. 601-373-758
- Sprzedam działkę w Guzowie, tel. 660-305-933
- Przewóz osób, bus nowy max wyposażony, tel. 601-075-405
- Koszenie kosą spalinową, tel. 600-989-671
- Język angielski w domu ucznia, tel. 794-406-400
- Dom i pomieszczenie gospodarcze do wynajęcia, tel. 504-869-266
- Korepetycje – matematyka, fizyka, tel. 500-814-169
- Wynajmę budynek magazynowo-biurowy 300 m², Starowa Góra, ul. Piaskowa, tel. 508-197-888
- Do wynajęcia magazyn (150 m kw.), mieszkanie i garaż w centrum Rzgowa, tel. 601-373-758
- Zatrudnię mechaników do serwisu, tel. 503-141-213
- Zatrudnię pracowników do myjni, tel. 503-141-213
- Magazyn 20 m kw. w Rzgowie do wynajęcia, tel. 504-201-721
- Tanie pranie dywanów i tapicererek, tel. 665-121-391
- Lokal na magazyn o pow. 100 m kw. do wynajęcia w Rzgowie, tel. 601-363-875
- Posprzątam, umyję okna solidnie, tel. 503-696-380
- Szwalnia przyjmie szycie, tel. 796-885-762
- Nowy sklep dziecięcy „Ubrankowo”, Polros B-128, tel. 506-262-302
- Wynajmę dom mieszkalny, Rzgów, tel. 601-894-680
- Wynajmę lokal na magazyn w Rzgowie, tel. 601-37-37-58
- Wynajmę lokale w centrum Tuszyń (40-80m kw.), tel. 601-37-37-58
- Sprzedam tanio 2 lady sklepowe, tel. 537-387-944
- Usługi koparko-ładowarki, transport do 3,5 t, tel. 510-521-303
- Praca w ogrodnictwie, Rzgów, tel. 505-131-614

GAZETA RZGOWSKA

Wydawca:
Stowarzyszenie
Przedsiębiorców Rzgowa
ul. Plac 500-lecia 14
95-030 Rzgów
tel.: 42 235-26-28
fax: 42 214-18-41
Redakcja: tel.: 42 235-26-28

www.gazetarzgowska.pl
redakcja@gazetarzgowska.pl

Pierwsza agencja obrotu nieruchomości w Rzgowie

DOMEIN
NIERUCHOMOŚCI
RZGÓW

KUPNO | SPRZEDAŻ | NAJEM | DORADZTWO | POŚREDNICTWO

Licencja nr 22345
Stary Rynek, ul. Rawska 24a, 95-030 Rzgów
tel. 602-653-498, sz.nieruchomosci@wp.pl
www.nieruchomoscirzgow.pl

ZNAJDŹ 7 TWARZY



Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów ISSN 2081-8106
Redaguje zespół:

Ryszard Poradowski - redaktor naczelny,
Reklama: redakcja@gazetarzgowska.pl

Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Druk: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Łodzi, ul. Skorupki 17/19
Kolportażem „Gazety Rzgowskiej” zajmuje się firma „Ulotex 2. Iwona Kozłowska” z Łodzi.

INFORMATOR RZGOWSKI

Urząd Miejski w Rzgowie	tel. 42 214-12-10
ul. Plac 500-lecia 22	fax 42 214-12-07
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie wod.-kan.	994
Komisariat Policji Rzgów	997, tel. 42 214-10-07
Rzgów, pl. 500-lecia 6	
- dzielnicowy (Rzgów)	tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07
(Starowa Góra od nr. 40, Tadzina, Konstancyna, Kalino, Kalinko, Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisin Dw.)	
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07
(Babichy, Prawda, Gospodarz, Stara Gadka, Guzów, Czyżeminek I, II, III, Starowa Góra do nr. 40)	
Urząd Pocztowy w Rzgowie	tel. 42 214-12-00
	tel. 42 214-12-20
	tel. 42 214-10-08
Ochotnicza Straż Pożarna	
Rzgów, ul. Nadrzeczna 11	
Biblioteka Publiczna	tel. 42 214-10-12, 214-11-12
Rzgów, ul. Szkolna 3	
Gminny Ośrodek Kultury	tel. 42 214-13-12
Rzgów, ul. Rawska 8	
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej	tel. 42 214-21-12
Rzgów, ul. Rawska 8	
Gminny Ośrodek Zdrowia	tel. 42 214-11-72, 214-11-73
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	
Ośrodek Dziennego Pobytu	tel. 42 214-12-93
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	
Parafia rzymskokatolicka	tel. 42 214-10-04
Rzgów, pl. 500-lecia 7	
Przedszkole Publiczne	tel. 42 214-14-39, 214-14-49
Rzgów, ul. Szkolna 1	
Szkoła Podstawowa, Guzów	tel. 42 214-10-86
Szkoła Podstawowa, Kalino	tel. 42 214-10-77
Szkoła Podstawowa	tel. 42 214-10-39
Rzgów, ul. Szkolna 3	
Gimnazjum	tel. 42 214-13-39
Rzgów, ul. Szkolna 3	fax 42 214-10-39
USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22	tel. 42 214-11-30
Zakład Wodociągów i Kanalizacji	tel. 42 214-11-91
ul. Stawowa 11	
Zakład Energetyczny SA	tel. 42 675-1000
Pabianice	
ul. Piłsudskiego 19	
Zakład Gazowniczy	tel. 42 213-06-81, 213-06-82
Pabianice, ul. Partyzancka 110	

Wigilia u kupców



MYJNIA-TIR

TRUCK SERVICE

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

503 14 12 13
ul. Demokratyczna 89